

WIEŚCI GMINNE



Antolin * Bilsko* Brzeziny* Ciechocin * Dąbie * Felinów * Gwizdów *
Kalenne* Lute* Majdan * Michałówka * Modliborzycze * Pasieka* Słupie *
Stojeszyn Pierwszy * Stojeszyn Drugi * Stojeszyn Kolonia* Świnki *
Węgliska * Wierzchowiska Pierwsze * Wierzchowiska Drugie *
Wolica Pierwsza * Wolica Druga * Wolica Kolonia * Kolonia Zamek *
Zarajec*

Nr 18

Marzec 2010

Kwartalnik wydawany przez Urząd Gminy i Gminną Bibliotekę Publiczną
im. K. Zielińskiego w Modliborzycach



*Z okazji nadchodzących Świąt Wielkiej Nocy
pragniemy złożyć Państwu najlepsze życzenia
zdrowia, pogody ducha, a także obfitych
łask i błogosławieństwa płynących
z Tajemnicy Zmartwychwstania Pańskiego.
Niech uśmiech i wiosenny optymizm
towarzyszą Wam każdego dnia.*

*Przewodniczący Rady Gminy
Piotr Rogoża*

*Wójt Gminy Modliborzycze
Witold Kowalik*

Redakcja



URZĄD GMINY W MODLIBORZYCACH INFORMUJE

Adres: Urząd Gminy w Modliborzycach, 23-310 Modliborzycze, ul. Piłsudskiego 63

E-mail: modliborzycze@gminy.pl, modliborzycze@wp.pl

Adres internetowy: www.modliborzycze.pl

Fax: (0-15)871 71 02

Przyjmowanie interesantów:

pn., śr., czw., pt. - 7.30 - 15.10
wtorek 7.30 - 16.50

W SOBOTY URZĄD NIECZYNNY

Wójt Gminy - mgr inż. Witold Kowalik

Przewodniczący Rady Gminy - Piotr Rogoża, pełni dyżury w każdy wtorek w godz. 12.00-16.30, tel.(0-15)871 5 0 79 wew. 14

WYKAZ TELEFONÓW PRACOWNIKÓW URZĘDU GMINY

Stanowisko, referat	Nr pokoju	Nazwisko	Numer Telefonu	Nr wew.
Wójt Gminy	7	Witold Kowalik	(0-15) 871 50 31	31
Sekretarz Gminy	9	Irena Kędziarska	(0-15) 871 50 68	68
Referat Finansowy				
Skarbnik Gminy	17	Barbara Świątek	(0-15) 871 71 05	15
Księgowość	17	Renata Dolecka	(0-15) 871 71 05	15
Podatki	15	Henryka Tylus	(0-15) 871 71 52	52
	15	Bożena Wielgus	(0-15) 871 71 52	52
Referat Organizacyjny				
Sekretariat	8	Elżbieta Siatka	(0-15) 871 50 79	79
Działalność gospod., Obsługa Rady Gminy	19	Irena Błojda	(0-15) 871 71 40	40
Referat ds. Inwestycji				
Kierownik Inwestycje	21	Marzena Dolecka –Jocek	(0-15) 871 71 50	50
Zamówienia Publiczne	21	Wioletta Środek	(0-15) 871 71 50	50
Gospodarka ziemią i nieruchomościami	16	Marcin Kowalski	(0-15) 871 71 06	16
Ochrona środowiska, planowanie przestrz.	14	Marianna Łukasik	(0-15) 871 71 51	51
	16	Marcin Gózt	(0-15) 871 71 06	16
Stanowisko pracy ds. obrony cywilnej	19	Józef Kapica	(0-15) 871 71 40	40
Urząd Stanu Cywilnego				
Kierownik Ewidencja Ludności	2	Irena Więckowska	(0-15) 871 71 53	53
	2	Barbara Jaskowiak	(0-15) 871 71 53	53

WYKAZ JEDNOSTEK ORGANIZACYJNYCH GMINY

Imię i nazwisko	Stanowisko	Numer telefonu
Andrzej Rząd	Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Modliborzycach	(0-15)871 50 21
Bogusław Pełc	Kierownik Zakładu Gospodarki Komunalnej w Modliborzycach	(0-15)871 71 07
Bożena Skowrońska	Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej	(0-15)871 51 08
Elżbieta Krzysztoń	Dyrektor Publicznego Przedszkola w Modliborzycach	(0-15)871 50 26
Grażyna Kapusta	Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Wolicy Pierwszej	(0-15)871 50 42
Jerzy Duda	Dyrektor Zespołu Szkół w Wierchowiskach Drugich	(0-15)871 61 04
Małgorzata Wamuzińska	Dyrektor Zespołu Szkół w Modliborzycach	(0-15)871 52 24
Małgorzata Wiśnińska	Dyrektor Zespołu Placówek Oświatowych w Stojeszynie Pierwszym	(0-15)871 50 91
Robert Biały	Dyrektor Gminnego Zespołu Obsługi Szkół i Przedszkoli w Modliborzycach	(0-15)871 57 80
Zenobia Trójczak	Dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej im. K. Zielińskiego w Modliborzycach	(0-15)871 51 03

W NUMERZE...

Budżet Gminy Modliborzycze na rok 2010	3
Inwestycje zrealizowane w 2009 r.	3
Inwestycje przewidziane do realizacji w roku 2010	4
Stawki podatkowe na 2010 r.	5
„Złota jesień” – modliborski projekt najlepszy w kraju	6
Klub Seniora	7
Publiczne Przedszkole w Modliborzycach	8
Zespół Szkół w Modliborzycach	9-10
Niedziela Palmowa	10
Zespół Placówek Oświatowych w Stojeszynie Pierwszym	11
Konkurs fotograficzny – „Leśne uroczyska”	11
Publiczna Szkoła Podstawowa w Wolicy Pierwszej	12
Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej	13
Gminna Biblioteka Publiczna i jej filie	14-15
Turniej wiedzy pożarniczej	16
Turniej tenisa stołowego	16
Młodzieżowa drużyna OSP w Wierchowiskach Pierwszych	16
Turniej tenisa stołowego w Lutem	17
Studniówka 2010	17
Klub judo w Modliborzycach	18
Wspomnienie o Jarosławie Gutku	19
Kwesta na renowację grobu K. Zielińskiego	19
Kartka z pamiętnika	20
Wspomnienie o Wandzie Sapalskiej	21
Białe niedziele	22
Urząd Stanu Cywilnego informuje...	23
Konkurs „Najpiękniejszy ogród przydomowy”	23
Inspiracje plastyczne do muzyki Fryderyka Chopina	24

WIEŚCI GMINNE

Adres redakcji: Urząd Gminy - Gminna Biblioteka Publiczna ul. Piłsudskiego 63, 23-310 Modliborzycze
Telefon: (0-15)8715 103
E-mail: gbp_modliborzycze@op.pl

Wydawca: Urząd Gminy w Modliborzycach
Druk: Zakłady Poligraficzne AJG Kraśnik
Komitet redakcyjny: Wanda Trójczak, Magdalena Lisowska, Zuzanna Skoczyńska.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść artykułów publikowanych w „Wieściach Gminnych”. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów.

BUDŻET GMINY MODLIBORZYCE NA ROK 2010

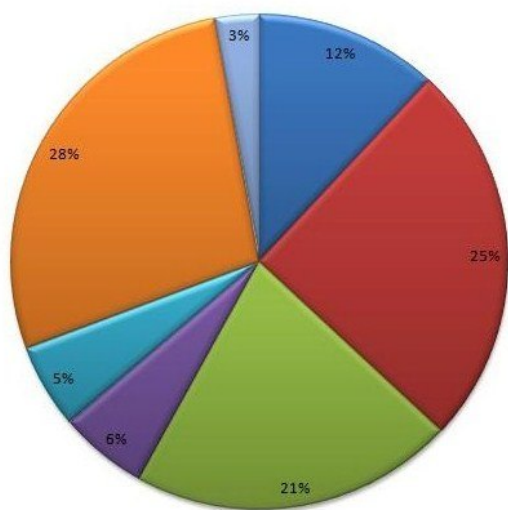
W dniu 29 grudnia 2009 r. Rada Gminy w Modliborzycach uchwaliła budżet gminy na 2010 r., składający się z dochodów i wydatków:

Planowane wydatki budżetu gminy w 2010r. (zł)
wydatki razem - **23.660.632,00 zł**

Dochody budżetu gminy w 2010 r. (zł) - **20.646.632,00 zł**
w tym:

- ↳ dotacje na zadania zlecone - **2.465.651**
- ↳ subwencja oświatowa - **5.158.067**
- ↳ subwencja wyrównawcza - **4.360.368**
- ↳ udział w podatkach stanowiący dochody budżetu państwa - **1.189.128**
- ↳ dochody podatkowe własne - **1.137.000**
- ↳ dochody majątkowe - **5.744.118**
- ↳ pozostałe - **592.300**

STRUKTURA DOCHODÓW NA ROK 2010

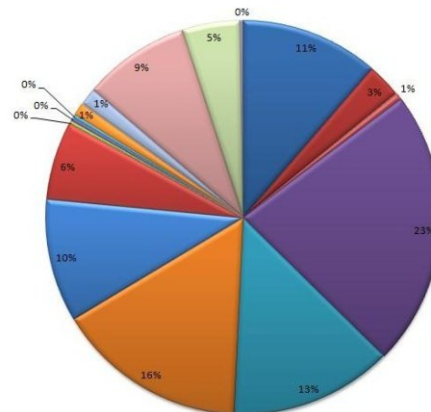


- Dotacje na zadania zlecone - 12%
- Subwencja oświatowa - 25%
- Subwencja wyrównawcza - 21%
- Udział w podatkach stanowiący dochody budżetu państwa - 6%
- Dochody podatkowe własne - 5%
- Dochody majątkowe - 28%
- Pozostałe - 3%

Struktura wydatków (zł):

- ↳ straże - **2.688.341**
- ↳ przedszkola - **656.000**
- ↳ dowóz uczniów - **140.000**
- ↳ oświata i wychowanie - **5.357.292**
- ↳ opieka społeczna - **3.168.300**
- ↳ drogi - **3.700.000**
- ↳ rolnictwo i łowiectwo - **2.389.500**
- ↳ administracja publiczna - **1.513.701**
- ↳ gospodarka mieszkaniowa - **70.000**
- ↳ obsługa długu publicznego - **60.000**
- ↳ ochrona zdrowia - **75.000**
- ↳ edukacyjna opieka wychowawcza - **248.342**
- ↳ gospodarka komunalna - **333.000**
- ↳ kultura i ochrona dziedzictwa narodowego - **2.074.352**
- ↳ kultura fizyczna i sport - **1.125.790**
- ↳ pozostała działalność - **61.014**

STRUKTURA WYDATKÓW NA ROK 2010



- straże - 11%
- przedszkola - 3%
- dowóz uczniów - 1%
- oświata i wychowanie - 23%
- opieka społeczna - 13%
- drogi - 16%
- rolnictwo i łowiectwo - 10%
- administracja publiczna - 6%
- gospodarka mieszkaniowa - 0%
- obsługa długu publicznego - 0%
- ochrona zdrowia - 0%
- gospodarka komunalna - 1%
- kultura i ochrona dziedzictwa narodowego - 9%
- kultura fizyczna i sport - 5%
- pozostała działalność - 0%

INWESTYCJE ZREALIZOWANE W 2009 r.

Podsumowując rok 2009, można powiedzieć, że był to rok udany pod względem wydatków przeznaczonych na inwestycje.

Zadania realizowane na podstawie porozumienia z innymi jednostkami samorządu terytorialnego

1. Wspólnie z Powiatem Janowskim przebudowana została droga powiatowa Nr 2806L Wierchowiska - Piątka oraz wyremontowano przy niej dwa przepusty \varnothing 80 i \varnothing 150. Wartość prac wyniosła 590 967,20zł. Gmina wniosła swój wkład w wysokości 250 399,63zł.
2. W miejscowości Wierchowiska Pierwsze, Dąbrowa, wspólnie z gminą Szastarka została odbudowana droga na długości 380 metrów, gdzie gmina Modliborzycze dołożyła kwotę 33 000,00zł

Inwestycje realizowane przez gminę Modliborzycze

1. W miejscowości Stojeszyn Pierwszy i Drugi odbudowano drogę na długości 2407 metrów biejących na wartość 1.442.000,00zł, gdzie otrzymano dotację z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji na Usuwanie Skutków Klęsk Żywiolowych - 320.000,00zł, z Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych - 515.000,00zł, ze Starostwa Powiatowego w Janowie Lubelskim - 126.000zł, z Urzędu Marszałkowskiego z Ochrony Gruntów Rolnych 60.000,00zł, co razem daje kwotę dotacji 1.021.000,00zł, natomiast z budżetu gminy przeznaczono 421 000,00zł. (Zdjęcie sprzed i po realizacji)



2. Modernizacja drogi gminnej w miejscowości Dąbie („Dąbros”) na długości 405 m. Inwestycja zrealizowana w całości ze środków z budżetu gminy. Wartość zadania wyniosła 88 132,80zł.
3. Remont drogi dojazdowej do pól w Wierchowiskach Pierwszych na długości 60m. W ramach realizacji zadania została wykonana nawierzchnia z płyt betonowych typu Jomb w ilości 200m². Wartość zadania 36 089,65zł.
4. Zabezpieczenie dna wąwozu drogi gminnej dojazdowej do kompleksu pól „Skala” na długości 565m. Zadanie wykonane przy pomocy dotacji otrzymanej w kwocie 200 000,00zł z Programu

Barbara Świątek

Ochrony Wąwozów Lessowych realizowanego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Wartość całego zadania wyniosła 271 257,56zł. (zdjęcia sprzed i po realizacji)



Na drogi gminne w ramach remontów bieżących oraz utwardzenia kamieniem kamiennym zostało wydatkowane około **100.000,00zł**.

Na zadania drogowe zostało wydane ogółem **2.296.187,64zł**, z czego otrzymano dotację w wysokości **1.221.000,00zł**

Inwestycje termomodernizacyjne

1. W Zespole Placówek Oświatowych w Stojeszynie Pierwszym zostało wykonane docieplenie budynku na wartość 176.000,00zł. Gminie została przyznana premia termomodernizacyjna w wysokości 32 000,00zł. (zdjęcia sprzed i po realizacji)



2. W bieżącym roku rozpoczęto również docieplenie budynku urzędu gminy wraz ze zmianą pokrycia dachowego. Wartość zadania wynosi, 300.000,00zł.
3. Dokończono budowę świetlicy środowiskowej w Modliborzycach na wartość 103.000,00zł. (zdjęcie poniżej)



Inwestycje sportowe

1. W Zespole Szkół w Modliborzycach wykonany został remont sali gimnastycznej wraz z zapleczem socjalnym. Wartość zadania wyniosła 347 385,16zł. Na realizację tego zadania gmina pozyskała środki z Ministerstwa Edukacji Narodowej w wysokości 178.000,00zł z tytułu zwiększenia subwencji oświatowej na dofinansowanie remontów bieżących oraz z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej realizowanego przez Ministerstwo Sportu i Turystyki w wysokości 150.000,00zł. Razem na ten cel otrzymano 328.000,00zł dotacji. (zdjęcia sprzed i po realizacji)



2. Przy Zespole Szkół im. Jana Kochanowskiego w Wierchowiskach Drugich trwają prace przy budowie zespołu boisk w ramach programu „Moje Boisko Orlik 2012”. Wartość zadania wynosi 1.234.038,96zł, z czego dofinansowanie ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki 333 000,00zł oraz ze środków Samorządu Województwa Lubelskiego 333 000,00zł. Pozostała kwota 568.038,96zł została zabezpieczona w budżecie gminy.

W zakresie oświetlenia ulicznego zostało wykonane oświetlenie w Stojeszynie Pierwszym i Drugim, w miejscowości Lute oraz Gwizdów, jak również wymieniono oprawy oświetleniowe w miejscowości Wolica Pierwsza, Kolonia Wolica, Dąbie, Lute i Kamienna Góra w Wierchowiskach Pierwszych na wartość 100.000,00zł.

W ramach inwestycji Ochotniczych Straży Pożarnych została dokończona budowa remizy ze stanu surowego oraz pokrycie dachem w miejscowości Wolica Druga na kwotę 77.000,00zł.

Rozpoczęto remont Gminnego Ośrodka Kultury w Modliborzycach w roku bieżącym, wydano 270.000,00zł.

Rozpoczęto budowę drugiego etapu kanalizacji Modliborzyc, w tym roku budżetowym wydano 467.000,00zł.

Przy pomocy środków otrzymanych przez gminę w ramach Poakcesyjnego Programu Wspierania Obszarów Wiejskich, realizowanego ze środków Banku Światowego, realizowano projekty przez szkoły, strażę, biblioteki, GOK na łączną wartość 200.000,00zł w formie dotacji.

Dokonano doposażenia stołówek szkolnych na kwotę 61 500,00zł w formie otrzymanej dotacji.

Razem na inwestycje wydatkowano kwotę 5.632.110,64zł, w tym spoza budżetu gminy w formie dotacji otrzymano 2.508.500,00zł.

Budżet Gminy na rok 2009 (bez subwencji i dotacji) wynosił 11.181.628,00zł.

Podsumowując, 50% środków budżetu gminy wydatkowano na inwestycje.

Inwestycje przewidziane do realizacji w roku 2010

1. W kwietniu br rozpoczną się prace na zadaniu „Budowa zespołu boisk i urządzeń sportowo-rekreacyjnych w miejscowości Modliborzycy etap I”. Projekt realizowany będzie przy pomocy środków z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007-2013. 25 sierpnia 2009r została podpisana umowa z Samorządem Województwa Lubelskiego o przyznanie pomocy na realizację przedmiotowego zadania. W ramach prac zostaną wykonane 2 boiska o nawierzchni trawiastej, zostanie przebudowana droga dojazdowa do boisk oraz zamontowane zostaną ławki na widowni i zakupiona scena mobilna. Wartość prac po przetargu wyniesie 1.038.827,55 zł. Wykonawcą robót będzie Przedsiębiorstwo Budowlane „EKO-DROGPOL” z Urzędowa.
2. Dofinansowanie w wysokości 3.536.229,00zł otrzyma gmina na realizację projektu pn. „Budowa przydomowych oczyszczalni ścieków w miejscowości Wierchowiska Pierwsze, Wierchowiska Drugie, Antolin, Pasieka, Węgliska”. Projekt został zakwalifikowany do współfinansowania dla działania „Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej” w ramach PROW na lata 2007-2013 w zakresie gospodarki wodno-ściekowej. Obecnie trwa procedura przetargowa, celem wyłonienia wykonawcy zadania. Inwestycja przewiduje budowę 208 sztuk oczyszczalni przydomowych w poszczególnych miejscowościach. Wartość projektu wynosi 5.752.880,07zł. Prace rozpoczną się w kwietniu 2010 roku, a ich przewidywany termin zakończenia to sierpień 2011 roku.
3. We wrześniu zakończą się prace przy remoncie zabytkowej synagogi siedziby Gminnego Ośrodka Kultury w Modliborzycach. Inwestycja jest dofinansowana ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2007-2013.
4. W czerwcu zakończą się prace przy budowie ostatniego z etapów kanalizowania Modliborzyc. W ramach inwestycji będzie wykonana sieć kanalizacyjna o długości 5 km do zbiorowego oczyszczania ścieków. Zostanie podłączonych 76 gospodarstw oraz 7 podmiotów gospodarczych. Zadanie jest realizowane przy pomocy pożyczki otrzymanej z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie.
5. Odbudowa dalszego odcinka drogi gminnej Wierchowiska Drugie - Antolin, zniszczonego podczas powodzi w roku 2007, gmina realizowana będzie ze środków pochodzących z dotacji z MSWiA.
6. Z programu ochrony wąwozów lessowych, realizowanego przez MSWiA, zostanie zabezpieczone dno wąwozu lessowego w ciągu drogi gminnej Wolica Pierwsza-Bilsko.
7. „Modernizacja drogi gminnej w miejscowości Kolonia Wolica na długości 505m” zostanie wykonana w I półroczu br. Wykonawcą robót jest Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Sp. z o.o. ze Stalowej Woli. Wartość zadania 75.308,77 zł.

Urząd Gminy w Modliborzycach informuje, że Rada Gminy w dniu 10 listopada 2009 roku wprowadziła następujące stawki podatkowe na 2010 rok:

I. Podatek rolny: 45,00 zł za 1 hektar przeliczeniowy

II. Podatek od nieruchomości:

1. od gruntów:

a. związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków, **0,77 zł** od 1m² powierzchni,

b. pod jeziorami zajętych na zbiorniki wodne retencyjne lub elektrownie wodne - **4,04 zł** od 1 ha powierzchni,

c. pozostałych:

- zajętych pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne **0,10 zł** od 1 m² powierzchni,

- pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego **0,39 zł** od 1 m² powierzchni.

2. od budynków lub ich części:

a. mieszkalnych **0,32 zł** od 1 m² powierzchni użytkowej,

b. związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej - **17,00 zł** od 1 m² powierzchni użytkowej,

c. zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym **9,57 zł** od 1 m² powierzchni użytkowej,

d. zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych **4,16 zł** od 1 m² powierzchni użytkowej,

e. pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego **3,50 zł** od 1 m² powierzchni użytkowej.

3. od budowli 2% ich wartości.

III. Podatek od środków transportowych:

1. Od samochodu ciężarowego o dopuszczalnej masie całkowitej pojazdu:

a. powyżej 3,5 tony do 5,5 tony włącznie **365 zł**

b. powyżej 5,5 tony do 9 ton włącznie **610 zł**

c. powyżej 9 ton i poniżej 12 ton **730 zł**

2. od samochodu ciężarowego o dopuszczalnej masie całkowitej pojazdu równej lub wyższej niż 12 ton stawki podatku są następujące:

STAWKI PODATKU DLA POJAZDÓW OKREŚLONYCH W ART. 8 PKT 2 USTAWY

Liczba osi i dopuszczalna masa całkowita (w tonach)		Stawka podatku (w złotych)	
nie mniej niż	mniej niż	osie jedne (osie jezdne) z zawieszeniem pneumatycznym lub zawieszeniem uznanym za równoważne	Inne systemy zawieszenia osi jezdnych
1	2	3	4
Dwie osie			
12	13	150,00	150,00
13	14	200,00	500,00
14	15	500,00	700,00
15		700,00	1 500,00
Trzy osie			
12	17	150,00	300,00
17	19	300,00	600,00
19	21	600,00	800,00
21	23	800,00	1 200,00
23	25	1 200,00	1 600,00
25		1 200,00	1 600,00
Cztery osie i więcej			
12	25	700,00	700,00
25	27	700,00	1 100,00
27	29	1 100,00	1 672,00
29	31	1 672,00	2 480,00
31		1 672,00	2 480,00

3. od ciągnika siodłowego lub balastowego przystosowanego do używania łącznie z naczepą lub przyczepą o dopuszczalnej masie całkowitej zespołu pojazdów od 3,5 tony i poniżej 12 ton **852 zł**

4. od ciągnika siodłowego lub balastowego przystosowanego do używania łącznie z naczepą lub przyczepą o dopuszczalnej masie całkowitej zespołu pojazdów równej lub wyższej niż 12 ton, stawki podatku są następujące:

STAWKI PODATKOWE DLA POJAZDÓW OKREŚLONYCH W ART. 8 PKT 4 USTAWY

Liczba osi i dopuszczalna masa całkowita zespołu pojazdów: Ciągnik siodłowy + naczepa, Ciągnik balastowy + przyczepa (w tonach)		Stawka podatku (w złotych)	
nie mniej niż	mniej niż	osie jedne (osie jezdne) z zawieszeniem pneumatycznym lub zawieszeniem uznanym za równoważne	inne systemy zawieszenia osi jezdnych
1	2	3	4
Dwie osie			
12	13	50,00	50,00
13	23	400,00	600,00
23	31	600,00	1 000,00
31		1 428,00	1 960,00
Trzy osie i więcej			
12	40	1 260,00	1 743,00
40		1 743,00	2 378,00

5. od przyczepy lub naczepy, które łącznie z pojazdem silnikowym posiadają dopuszczalną masę całkowitą od 7 ton i poniżej 12 ton, z wyjątkiem związanych wyłącznie z działalnością rolniczą prowadzoną przez podatnika podatku rolnego **730 zł**,

6. od przyczepy lub naczepy, które łącznie z pojazdem silnikowym posiadają dopuszczalną masę całkowitą równą lub wyższą niż 12 ton, z wyjątkiem związanych wyłącznie z działalnością rolniczą prowadzoną przez podatnika podatku rolnego, stawki podatku są następujące:

STAWKI PODATKOWE DLA POJAZDÓW OKREŚLONYCH W ART. 8 PKT 6 USTAWY

Liczba osi i dopuszczalna masa całkowita zespołu pojazdów: naczepa/przyczepa + pojazd silnikowy (w tonach)		Stawka podatku (w złotych)	
nie mniej niż	mniej niż	osie jedne (osie jezdne) z zawieszeniem pneumatycznym lub zawieszeniem uznanym za równoważne	inne systemy zawieszenia osi jezdnych
1	2	3	4
Jedna osie			
12	18	40,00	40,00
18	25	180,00	350,00
25		350,00	600,00
Dwie osie			
12	28	213,00	313,00
28	33	621,00	860,00
33	38	860,00	1 306,00
38		1 162,00	1 719,00
Trzy osie i więcej			
12	38	700,00	953,00
38		953,00	1 295,00

7. od autobusu, w zależności od liczby miejsc do siedzenia:

a) mniejszej niż 30 miejsc **852 zł**,

b) równej lub wyższej niż 30 miejsc **1080 zł**.

IV. Podatek leśny stawka została ogłoszona przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego i wynosi **30,0388 zł** za 1 hektar.

Bożena Wielgus

"ZŁOTA JESIEŃ" - MODLIBORSKI PROJEKT NAJLEPSZY W KRAJU

Urząd Gminy w Modliborzycach podjął inicjatywę przystąpienia do programu w ramach Europejskiego Roku Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym w 2010 roku. Pomysł wyszedł z Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, który opracował program skierowany do osób starszych z terenu naszej gminy pod nazwą „ZŁOTA JESIEŃ”. Projekt ten został wysłany do Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w Warszawie jeszcze w ubiegłym roku. Jak się później okazało, konkurencja była duża ponieważ z różnymi pomysłami i propozycjami wystąpiło ok. 400 podmiotów z całego kraju, a tylko 60 z nich zostało zaakceptowanych i ocenionych pozytywnie. Budujące jest również to, że najlepszy i najciekawszy okazał się projekt modliborski. Już w grudniu w okresie międzywiątecznym otrzymywaliśmy telefony z gratulacjami, choć jeszcze nie mieliśmy oficjalnej informacji z Ministerstwa. Wieść jednak rozeszła się drogą internetową. Projektem zainteresowali się studenci z Uniwersytetu Warszawskiego prosząc o zgodę na opisanie go w swojej pracy i to oni tak naprawdę uświadomili nam, że to musiał być dobry projekt, skoro zyskał najwyższą ocenę, pokonując podmioty z wielkich miast takich jak: Sopot, Suwałki, Gdańsk i inne.

Zostaliśmy też poproszeni o prezentację programu „Złota Jesień” podczas konferencji w Ministerstwie dnia 26 marca 2010r. w której brało udział wiele dostojnych gości m. in. Sekretarz Stanu z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej J. Duda oraz Dyrektor Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej K. Wyrwicka, M. Michalak Rzecznik Praw Dziecka a także znany aktor Emilian Kamiński - Ambasador Europejskiego Roku Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym oraz przedstawiciele Komisji Europejskiej.

Prezentacja programu „Złota Jesień” bardzo się podobała. Zebraliśmy wiele gratulacji a nawet podziękowań, ponieważ na bazie naszych pomysłów powstaną nowe projekty. Kilka dni po konferencji zwróciło się do nas Mazowieckie Centrum Pomocy Społecznej, prosząc o udostępnienie materiałów projektowych w celu umieszczenia ich w pracy informacyjnej o ciekawych projektach realizowanych w kraju.

Rodzaje działań skierowanych do Seniorów z terenu Gminy Modliborzycy podejmowanych w ramach w/w programu będą opisywane systematycznie w kolejnych numerach „Wieści Gminnych”.

Warto też wiedzieć, że Klub Seniora ma swoje miejsce na gminnej stronie internetowej, zachęcamy do oglądania.

Bożena Skowrońska



Od prawej: dr Departamentu Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej - Krystyna Wyrwicka, Bożena Skowrońska, Rzecznik Praw Dziecka, uczestniczka konferencji



Emilian Kamiński - aktor oraz B. Skowrońska - kierownik GOPS w Modliborzycach



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Modliborzycach

“Ośrodek Pomocy Twoim Partnerem”- projekt systemowy współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego”

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Modliborzycach informuje, iż w bieżącym roku 2010 kontynuuje realizację projektu systemowego Program Operacyjny Kapitał Ludzki 2007-2013 w ramach Priorytetu VII „Promocja integracji społecznej”, Działanie 7.1. „Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji”, Poddziałanie 7.1.1 „Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez ośrodki pomocy społecznej” pod nazwą „Ośrodek Pomocy Twoim Partnerem”.

Projekt ma na celu przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu ubogich osób i rodzin wiejskich korzystających z pomocy społecznej tutejszego Ośrodka. Skierowany jest do osób bezrobotnych i zatrudnionych w tym rolników korzystających ze świadczeń pomocy społecznej, zamieszkujących na terenie gminy Modliborzycy.

Dobór grupy docelowej zostanie dokonany na podstawie dokumentacji opisującej sytuację materialno-bytową oraz status społeczny i zawodowy potencjalnych beneficjentów zgromadzonej przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Modliborzycach.

Dzięki realizacji w/w projektu zakwalifikowani klienci pomocy społecznej mogą uzyskać dofinansowanie do przekwalifikowania czy zdobycia nowego zawodu. Dodatkowo oferujemy udział w treningach umiejętności społecznych ułatwiających komunikację interpersonalną. Realizacja w/w projektu wpłynie na atrakcyjność zawodową beneficjentów.

Udział w projekcie jest bezpłatny.

Bliższe informacje na temat projektu są udzielane telefonicznie pod numerem telefonu (15) 8715108 lub w siedzibie GOPS przy ul. Piłsudskiego 63 w Modliborzycach.

PRZYŁĄCZ SIĘ I TY!

Drodzy Przyjaciele, Sympatycy
Gminnej Biblioteki Publicznej w Modliborzycach!

9 czerwca 2009r. nasza biblioteka przyjęła imię wielkiego modliborzanina, lekarza, społecznika i patrioty - Kazimierza Zielińskiego. W wielu rodzinach, a też w rodzinnych przekazach żyje do dzisiaj pamięć o tym wspaniałym człowieku. Jego doczesne szczątki spoczywają w rodzinnym grobie na cmentarzu parafialnym w Modliborzycach. Niestety nikt z rodziny lekarza już nie żyje, a nagrobek (przez lata nie remontowany) jest w bardzo złym stanie.

Kochani, zrobmy wszystko, aby następne pokolenia, a także odwiedzający cmentarz obecnie, mogli bez wstydu wskazać miejsce wiecznego spoczynku tego Wielkiego Człowieka. Zbieramy fundusze na ten cel. Prosimy, przyłącz się i Ty! Niech w nasze serce głęboko zapadnie myśl: „ **Nasza przyszłość nadaje kształt naszej przeszłości**”. Bądź z nami, wspieraj podjęte dzieło!

Pieniądże można wpłacać na konto:

43 8717 1123 2010 1000 2701 0001

lub bezpośrednio do puszkii umieszczonej w bibliotece.

W imieniu pomysłodawców i sympatyków biblioteki
Anna Kowalik

KLUB SENIORA

**Nieważna jest metryka ani pesel,
lecz przyjaźń, która łączy nas od lat.
Seniora szanuj więc i zapamiętaj, że
bez niego całkiem inny byłby świat...**

Klub Seniora to miejsce spotkań osób starszych z naszego terenu. Na spotkania, które odbywają się w każdy pierwszy wtorek miesiąca, przychodzi coraz więcej osób. W naszym Klubie chcemy dać okazję do wyzwolenia się z samotności i nostalgii. Pragniemy, aby wszyscy spotykający się Seniorzy, choć na chwilę zapomnieli o swoich problemach, chorobach i wieku. „Złota jesień” jest okresem, gdy kończą się obowiązki, rozterki, a zaczyna się czasami trudna, szara rzeczywistość. Radość wyniesiona ze spotkań pozwala nam, jak za młodu, cieszyć się wiosną, słońcem, zapachem kwitnącego bzu i muzyką, rozwijać zainteresowania, pobudzać swoją aktywność oraz nawiązać nowe znajomości i przyjaźnie. Po prostu chcemy trochę rozweselić nasze życie oraz stworzyć warunki do aktywnego i miłego spędzenia czasu. Przez ten rok spotykaliśmy się w mniejszym lub większym gronie, tworząc pewną społeczności różnorodną, barwną, ale przede wszystkim - ZGRANĄ wspierającą się grupę. Mamy wspólne cele i marzenia. Mamy też możliwość przedstawiania własnych pomysłów i sugestii w sprawie wspólnego spędzania czasu wolnego. Jak się okazuje, wielu spośród nas posiada różnorodne uzdolnienia: wokalne, poetyckie i artystyczne.



**2 października
2009 r. obchody
Międzynarodowego
Dnia Seniora
w Potoku Wielkim**

Dużym uznaniem społecznym cieszyły się wykonane przez Seniorów stroiki bożonarodzeniowe i wielkanocne, które wystawione zostały w Urzędzie Gminy.



Niezapomnianym wspomnieniem było spotkanie zorganizowane przez GBP im. K. Zielińskiego w Modliborzycach z okazji Dnia Babci i Dziadka. Wystąpiły dzieci z zespołu teatralnego, działającego przy bibliotece, które w montażu słowno-muzycznym z uśmiechem na twarzy przekazały życzenia swoim bliskim. Babcie i dziadkowie nie kryli łez wzruszenia, patrząc na swoje pociechy.



W ramach spotkań zorganizowano wiele zabaw: andrzejkową, karnawałową, ostatkową, przy akompaniowaniu zespołu muzycznego „Meteor”. Natomiast przy dźwiękach akordeonu śpiewaliśmy piosenki, kolędy i razem bawiliśmy się w pięknej prawie rodzinnej atmosferze. Wspólnie świętujemy takie uroczystości jak: Wigilia, Wielkanoc, Dzień Seniora czy też Dzień Kobiet. Spotykając się wspólnie spędzonego wieczorku wynoszą miłe wspomnienia porównując czasy młodości z obecną rzeczywistością. Należy jednak zauważyć, że nasze spotkania to nie tylko zabawy i rozrywka, ale przede wszystkim wzajemna pomoc i wsparcie. Seniorzy z nowo powstałego Klubu nie tracą czasu na narzekanie i chandrę. Zgodnie przyznajemy, że życie nie kończy się po sześćdziesiątce - stawiamy na pełnię życia.



Wspólna zabawa seniorów



Klub Seniora jest odpowiedzią na potrzebę społeczną. Powstał przy Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Modliborzycach w ramach realizacji PPWOW. Cieszymy się, że w naszym życiu pojawiła się kierowniczka tego ośrodka p. Bożena Skowrońska. To ona wyrwała nas z marazmu, dostrzegła nie tylko nasze problemy i potrzeby, ale też talenty. Nasze życie zmieniło kształt, zaobserwowaliśmy siebie zupełnie w innym, o wiele lepszym, świetle. Tym bardziej należy się uznanie dla p. Bożeny, która przyczyniła się do tego sukcesu. Klub zwiększa możliwość dostępu mieszkańców do zbiorowej oferty kulturalnej, edukacyjnej i rekreacyjnej. W lokalnym zakresie działalność Klubu zapewnia mieszkańcom naszej gminy atrakcyjne i aktywne formy spędzania czasu wolnego, samopomoc sąsiedzka oraz wsparcie, jak również gwarantuje skuteczne przeciwdziałanie izolacji społecznej i poczuciu osamotnienia ludzi starszych, bądź samotnych. Działalność Klubu Seniora zaczyna być coraz bardziej widoczna w naszej społeczności, a osoby „złotego wieku” czują się spełnione. Jestem bardzo zadowolona, że ja również mogę uczestniczyć w działalności Klubu Seniora. Atmosfera panująca w Klubie jest przyjemna, ciepła domowa. Jestem emocjonalnie związana z Seniorami. Tutaj bierze się udział we wszystkich radościach, jak i smutkach. Każdy wnosi coś indywidualnego do tego Klubu i zostawia tutaj swoją część.

Zainteresowanych działalnością Klubu Seniora zapraszamy na stronę internetową Urzędu Gminy

[Http://www.modliborzycy.pl/widok/kid/39](http://www.modliborzycy.pl/widok/kid/39)

ECHO Z PRZEDSZKOLA W MODLIBORZYCACH

"JASEŁKA DLA RODZICÓW "

**Boże Narodzenie przychodzi cichutko
-Posłuchaj jak stuka kołęda w serduszko
Boże Narodzenie, najpiękniejsze święta:
cieszą się dzieci, radują zwierzęta(...)
Idą dzieci przez Noc Świętą,
Razem z Gwiazdą Betlejemską,
Do ubogiej tej stajenki,
Gdzie Pan Jezus śpi maleńki.**

/Tadeusz Chudy /fragmenty//

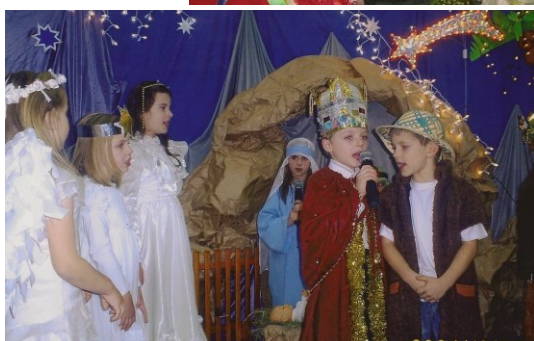
Jedną z najmiłszych uroczystości przedszkolnych jest rodzinne spotkanie opłatkowe oraz wystawianie Jasełek. Miesiąc grudzień upływa w naszym przedszkolu pod znakiem przygotowań do Świąt Bożego Narodzenia: dzieci poznają świąteczne tradycje, uczą się kołęd i ról na przedstawienie jasełkowe. W tym roku spotkania opłatkowe odbyły się we wszystkich grupach przedszkolnych. Pod kierownictwem swoich wychowawczyń dzieci przedstawiły Jasełka dla swoich najbliższych i zaproszonych gości. Grupę "Maluchów" zaszczylił swoją obecnością ks. prałat Józef Brzozowski, który w sposób ciekawy i przystępny dla dzieci przybliżył im treści związane z przyjściem Syna Bożego na świat.

Po przedstawieniu jasełkowym wszyscy składali sobie życzenia, dzielili się opłatkiem i częstowali wypiekami, przygotowanymi przez rodziców. Nastrój był podniosły. Spotkania te wprowadziły wszystkich w klimat zbliżających się, najpiękniejszych Świąt Bożego Narodzenia.



W "Jasełkach", które przedstawiły dzieci z grupy "Maluchów", oprócz tradycyjnych postaci pojawiły się ptaszki i zwierzęta.

Dzieci z grupy "4-5 - latków" i "5 - latków" zatańczyły krakowiaka dla nowonarodzonego Jezusa



Dzieci z grupy "O"- jak przystało na starszaki wspaniale "odegrały" swoje role

"DLA BABUNI I DZIADZIUSIA" - czyli najmiłsze święto

Babcia i dziadek są bardzo ważnymi osobami w życiu małych dzieci, dlatego ich święto w przedszkolach obchodzone jest szczególnie uroczysto. To właśnie oni poświęcają swój czas, kiedy rodzice są zapracowani. To Babcie i Dziadkowie opiekują się wnukami, chodzą z nimi na spacer, opowiadają swoje wspomnienia z dzieciństwa, przytulają, wybaczą różne psoty i figle. Ich mądre słowa i rady w dorosłym życiu znajdują potwierdzenie w rzeczywistości. Dnia 22.01.2010r. dzieci z grupy "Maluchów" zaprosiły swoje Babcie i Dziadków do przedszkola, na przygotowaną dla nich uroczystość z okazji ich święta. Nie zabrakło pięknych wierszy, piosenek, upominków; a zwłaszcza życzeń płynących z małych, ale gorących serc.



Nie zabrakło także słodkiego poczęstunku, przygotowanego przy współpracy z Rodzicami

Cale spotkanie upłynęło w miłej i serdecznej atmosferze.

Elżbieta Czerwonka

WIELKA ORKIESTRA ŚWIĄTECZNEJ POMOCY

Przedszkolaki, również w tym roku zaznaczyły swój udział w Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy. Dzieci ze starszych grup, przygotowane przez p.Dorotę Pikulę przedstawiły swój program, który zawierał piosenki z przedszkolnego repertuaru, kołędy i pastorałki. Rodzice i dzieci wsparły Wielką Orkiestrę, wrzucając drobne datki do orkiestrowych puszek



W KARNAWAŁOWYM NASTROJU

W dniu 11 lutego 2010r. w miejscowym przedszkolu odbył się "Bal Karnawałowy". Dzieci odświętnie ubrane, zaopatrzone w maski karnawałowe, wianki, czapki pięknie prezentowały się w scenarii "sali balowej", przygotowanej przez wychowawczynie. Rodzice zadbałi o słodki poczęstunek, zakupili paczki oraz przygotowali oprawę muzyczną. Wspaniała zabawa trwała kilka godzin.



Ewa Kutyla

ZESPÓŁ SZKÓŁ W MODLIBORZYCACH

**BYĆ DOBRYM UCZNIEM - TO DOBRZE,
BYĆ DOBRYM UCZNIEM I SPORTOWCEM -
TO BARDZO DOBRZE!**

W dniu 15.12.2009 r. wybraliśmy się z naszą szkolną drużyną szachową w składzie: Karol Tchórz VI b, Sławomir Śmietana III b, Katarzyna Śmietana V b i Marcin Surowski V a, na Wojewódzki Finał w Szachach Drużynowych do miejscowości Łomazy koło miasta Biała Podlaska.

W turnieju wzięło udział wiele drużyn z całego województwa lubelskiego. Pomimo długiej i zaciętej walki nie udało nam się zdobyć większych nagród. Pozostały miłe wspomnienia, zmęczenie, ale także radość, że znaleźliśmy się w finale, reprezentując naszą szkołę i powiat janowski.

Karol Tchórz, Marcin Surowski

„PÓJDŹMY DO BETLEJEM”

Dnia 21.12.2009 r. uczniowie Zespołu Szkół w Modliborzycach wystąpili w inscenizacji pt. „Pójdźmy do Betlejem”.

Nasi artyści wspaniale zaprezentowali się przed zaproszonymi gośćmi: panem wójtem - Witoldem Kowalikiem, ks. Prałatem - Józefem Brzozowskim, przewodniczącym Rady Gminy - Piotrem Rogożą, dyrektorką szkoły, nauczycielami oraz przed całą społecznością uczniowską.

Uczniowie szkoły podstawowej i gimnazjum wprowadzili nas w uroczysty nastrój Świąt Bożego Narodzenia. Spotkanie zakończyło się wspólnym kołędowaniem i składaniem sobie życzeń.



Nasi wspaniali artyści



Zaproszeni goście

A.Surowska, D. Widz

SZKOLNY PRZEGLĄD KOŁEŁ

Kontynuując tradycję bożonarodzeniową dnia 17.01.2009 r. odbył się po raz pierwszy w naszej szkole międzyklasowy przegląd kołeł „Hej kołeda, kołeda”.

W przeglądzie brali udział uczniowie klas I - VI szkoły podstawowej, których wspaniale zaprezentowali swoje zdolności artystyczne. W przygotowaniu do konkursu zaangażowali się wychowawcy poszczególnych klas. Szczególne podziękowania należą się szanownemu jury w składzie: pani dyrektor GBP - W. Trójczak, pani Z. Frąk, pani M. Malinowskiej oraz panu przewodniczącemu Rady Gminy - P. Rogoży.



Zaproszone Jury przy pracy...



Uczestnicy przeglądu kołeł

W kategorii klas I - III pierwsze miejsce zdobyła kl. III, natomiast w kategorii klas IV - VI zwyciężyła kl. V a i kl. VI a. Wszyscy uczestnicy przeglądu kołeł - oprócz zdobytych miejsc i dyplomów - zostali obdarowani drobnymi upominkami i słodyczkami, które wręczył pan Piotr Rogoża. Radości nie było końca. Zachęcamy do udziału w kolejnym przeglądzie w przyszłym roku szkolnym.

A.Surowska, D. Widz

ZMAGANIA Z ORTOGRAFIĄ

6 uczniów Liceum Ogólnokształcącego w Zespole Szkół w Modliborzycach przystąpiło do I Zamojskiego Dyktanda, zorganizowanego przez Państwową Wyższą Szkołę Zawodową im. Szymona Szymonowicza w Zamościu. Organizatorzy mieli na celu propagowanie zasad poprawnej polszczyzny oraz sprawdzenie umiejętności pamięciowego pisania ze słuchu.

I etap konkursu polegał na napisaniu dyktanda, zaproponowanego przez pracowników naukowych PWSZ w Zamościu i odbył się dnia 28 stycznia 2010 roku w Janowie Lubelskim. Do eliminacji stanęli: Łukasz Ciosmak z kl. I LO oraz Ewa Paczos, Jolanta Miś, Paulina Czapla, Monika Skubik i Gabriela Reclaw - uczennice klasy II LO. Dyktando było sprawdzane i oceniane przez nauczycieli akademickich.

Licealiści wykazali się dobrą znajomością zasad pisowni i interpunkcji, obowiązujących w języku polskim. Tegoroczne doświadczenia, zaangażowanie i zainteresowanie licealistów Zamojskim Dyktandem z pewnością zaowocują w przyszłości i pozwolą dotrzeć im do finału konkursu w Zamościu.

Zuzanna Skoczyńska

WIECZOREK POEZJI ZIMOWEJ „O ZIMIE MOŻNA RZEC DUŻO...”

11 lutego 2010 r. w bibliotece szkolnej Zespołu Szkół w Modliborzycach odbyło się już drugie spotkanie z poezją z cyklu „Cztery pory roku”.

W scenerii zimowej przygotowanej przez p. A. Wołoszynek uczniowie kl. VI a i b zaprezentowali utwory polskich poetów. Pokaz multimedialny p. M. Wołoszynek ukazywał piękno okolic Modliborzyc w zimowej szacie. Muzyka F. Chopina zachwycała swym brzmieniem, natomiast skoczne utwory m. in. „Skaldów” zachęcały do tańca.

11 lutego - to tłusty czwartek. Koniec karnawału. Na stołach królowały więc pączki, faworki, lukrowane krążki i pyszne ciasta, przyniesione przez mamy uczniów klas szóstych. Zaproszonym gościom, nauczycielom i dzieciom bardzo smakowały te słodkie wypieki.

We wspaniałej atmosferze pełnej radości i życzliwości, dobrej poezji i muzyki pożegnaliśmy zimą i karnawał.



Recytatorzy w zimowej scenerii



Zaproszeni goście

Bożena Pikula

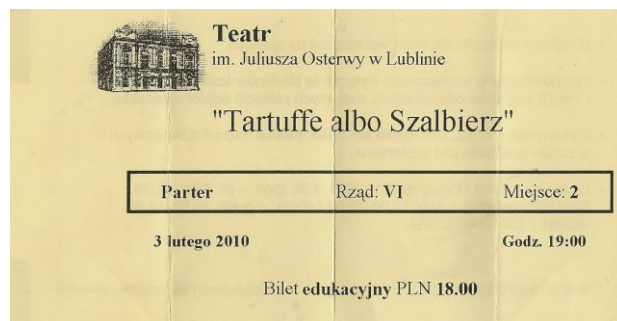
LICEALIŚCI W LUBLINIE

Dnia 03.02.2010 r. młodzież licealna z Zespołu Szkół w Modliborzycach udała się na wycieczkę do Lublina. Wyjazd został zorganizowany w ramach realizacji Programu Integracji Społecznej i finansowany był ze środków Poakcesyjnego Programu Wsparcia Obszarów Wiejskich.

Pierwszym punktem naszej wycieczki była Karczma „Bida”, położona przy trasie Lublin-Warszawa. Jest to duża restauracja, utrzymana w specyficznym góralskim stylu. Budynek wykonany w całości z drewna i wykończony elementami kultury ludowej zrobił na wszystkich ogromne wrażenie. Najbardziej zaimponowały nam góralskie meble, rzeźbione stoły i krzesła. Niezwykły klimat sprawił, że poczuliśmy się swobodnie i na chwilę zapomnieliśmy o szkolnej rzeczywistości oraz sypiącym za oknem śniegiem. Wyjątkowo smakowały tradycyjne potrawy, wywodzące się z polskiej kuchni.

Następnie, z wyostrzonym apetytem na... „strawę duchową”, wyruszyliśmy do Lublina. Na deskach teatru im. Juliusza Osterwy obejrzeliśmy spektakl, pt. „Tartuffe albo Szalbierz” - adaptację słynnej komedii Moliere w przekładzie Jerzego Radziwiłowicza. Sztuka wywarła na nas ogromne wrażenie, zwłaszcza że dla wielu był to pierwszy kontakt z tego rodzaju rozrywką. Pozostając pod urokiem opiekunki i muzy tragedii-Melpomeny, obiecaliśmy sobie częściej bywać w teatrze.

Wycieczka dostarczyła wszystkim wielu miłych wspomnień. Ogromna gościnność w Karczmie oraz znakomity spektakl na długo pozostaną w naszej pamięci.



Pamiątkowy bilet

Monika Skubik

NIEDZIELA PALMOWA

**„Otóż Wierzbna, otóż Kwietna
Zawitała nam niedziela!
Wnet nastanie chwila święta
Zmartwychwstania Zbawiciela.”**

Władysław Syrokomla

Niedziela Palmowa - nazywana także Kwietną lub Wierzbną, znana była już w starożytności. Kościół święci w tym dniu uroczysty wjazd Jezusa do Jerozolimy. Na widok Jezusa mieszkańcy Jerozolimy rzywali gałązki drzew oraz kwiaty i rzucali Mu pod nogi, wznosząc entuzjastyczne okrzyki uwielbienia. W całej Polsce od wieków Niedziela Palmowa jest obchodzona tłumnie i uroczysto, a najważniejszym akcentem w obchodach jest święcenie palm i uroczyste procesje z palmami w dłoniach. W tradycji Kościoła symbolizują one mękę, ale również triumf i Zmartwychwstanie Jezusa oraz nieśmiertelność duszy ludzkiej, a w tradycji ludowej są symbolem sił witalnych, życia, corocznej odnowy roślin i zapowiedzią ich kwitnienia i owocowania. Palmy ozdobione wstążkami, suszonymi barwnymi trawami, liśćkami borówki, mirtu lub widłakiem oraz kwiatami uroczysto poświęcone są w kościele. W okresie międzywojennym mieszkańcy naszej parafii mówili: „... do świątyni gronem wszystkich idą młodzi, idą starzy. Różdżkę wierzbę z młodym listkiem, niosą świecić do ołtarzy...”



Niedziela Palmowa. Modliborzycy 1928 rok. Na fotografii Franciszka i Jan Wieczorkowie wraz z dziećmi.

Przyniesione z kościoła palmy przechowywano z szacunkiem. Jeszcze z dzieciństwa pamiętam, jak po przyjęciu z kościoła babcia wkładała palmę za święty obraz, nie tylko dla dekoracji, ale przede wszystkim dla ochrony domostwa. Dawniej palmom wielkanocnym przypisywano nadzwyczajne właściwości i wiązały się z nimi liczne wierzenia oraz zwyczaje ludowe. Palma Wielkanocna włożona za obrazem lub postawiona w ozdobnym dzbanie strzegła rolnika przed kłeskami żywiołowymi. W czasie burzy wystawiano ją w oknie razem z gromnicą, by chroniła bydło od zarazy, a pola od gradobicia. Gałązka palmy, podłożona pod pierwszą sibilem wiosennej orki, zapewniała wg powszechnego mniemania wysokie plony. Wielkanocne palemki obdarzone były także mocą uzdrawiającą. Zdrowie i dostatek miało zagwarantować uderzenie się palemką zaraz po kościelnych uroczystościach. Ta wielka moc poświęconej palmy wyznaczała rozpoczęcie Wielkiego Misterium Tygodnia Wielkanocnego. Współczesne obrzędy Niedzieli Palmowej zaczynają się również od uroczystej procesji. Obecnie można obejrzeć nie tylko procesję z palmami, ale także konkurs na największą i najpiękniejszą palmę wielkanocną. Inicjatorem konkursu jest Przewodniczący Rady Gminy - p. Piotr Rogoża.



Pamiątkowe zdjęcie z konkursu „Najpiękniejsza palma wielkanocna” - 2009r.

Artyzm wykonywanych palm, z gałązek przystrojonych kwiatami i różnobarwnymi wstążkami sprawia, że z roku na rok palmy są piękniejsze i bogatsze. Trud i zaangażowanie twórców zostaje doceniane podczas konkursu, a zwycięzcom co roku wręczane są nagrody. Dotychczas palmy są elementem świątecznego wystroju mieszkań i stołów wielkanocnych. Niedziela Palmowa pełni ważną funkcję w kulturze naszej społeczności. Jest przejawem piękna i najwyższych wartości dawnego zwyczaju; miłości do życia, odrodzenia, więzi współczesności z przeszłością. Uroczystości Niedzieli Palmowej przybliżają nas do przeżyć Zmartwychwstania Pańskiego, a Palma niosiona w procesji wyraża naszą wiarę, która idzie za Chrystusem.

Urszula Bzdrya

Z KRONIKI SZKOLNEJ ZESPOŁU PLACÓWEK OŚWIATOWYCH W STOJESZYNIE PIERWSZYM

JASEŁKA

Jakże często oglądamy przedstawienia jasełkowe w różnych odmianach i w różnym wykonaniu. Tematyka jasełek nie jest nikomu obca. To wzruszająca historia narodzin Syna Bożego.

Tegoroczne jasełka pt. „Nie było miejsca dla Ciebie” pozwoliły nam przenieść się do Betlejem, miejsca narodzin Chrystusa.

Całość przedstawienia pokazującego scenki, przeplatana była kolędami w wykonaniu anielskiego chóru.

Jasełka wprowadziły dzieci, młodzież, nauczycieli, pracowników obsługi, a także zaproszonych gości w rodzinną atmosferę, zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia.



"[...] Niech Ci Jezu będą dzięki za Twe narodzenie..."
Jasełka w wykonaniu uczniów z ZPO w Stojeszynie

Udział w jasełkach wzięli uczniowie klas IV-VI, zaś całe przedstawienie rozświetlała obecność chóru, który tworzą dziewczęta, a także chłopcy, począwszy od kl. IV aż po klasy gimnazjum.

Na zakończenie uroczystości ks. Kan. K. Woźniak, przedstawiciele Urzędu Gminy, p. dyrektor M. Wisińska złożyli wszystkim bożonarodzeniowe życzenia, dzieląc się kruszyną białego opłatka.

Mali aktorzy z Zespołu Placówek Oświatowych w Stojeszynie mieli możliwość uczestniczenia w tradycji oraz zaprezentowania swoich umiejętności artystycznych we własnym środowisku. W dniu 10 stycznia 2010 r. wystawiły jasełka w kościele parafialnym w Brzezinach.

Parafianie z wielkim podziwem i uznaniem słuchali tradycyjnych kolęd oraz tekstów, które przypominały o wielkiej miłości Boga do człowieka.

Agnieszka Kaproń
i Jolanta Gajór

Dzień Babci i Dziadka to wspaniała okazja, by uświadomić dzieciom, jak wiele znaczą w naszym życiu babcie i dziadkowie.

*„Niech od Bałtyku, aż do stóp Tatr
Żyją nam Babcie i Dziadkowie sto lat.”*

Dnia 29 stycznia 2010 r. w Zespole Placówek Oświatowych w Stojeszynie odbyła się uroczystość z okazji Dnia Babci i Dziadka.

Wychowawcy klas IV - VI

Po przywitaniu zaproszonych gości, uczniowie klas IV - VI zaprezentowali swój program artystyczny, na który składały się wiersze, piosenki, życzenia i tańce. Wnuczęta, najpiękniej jak potrafiły, dziękowały babciom i dziadkom za ich miłość, poczucie, że są kochani, za to, że są z nimi.



Program artystyczny w wykonaniu kl. IV i V

Na twarzach seniorów można było zaobserwować uśmiech, radość, łzy szczęścia i wzruszenia. Dziadkowie byli pełni uznania dla swoich pociec. Podziwiali ich postawę i umiejętności.

Wielką przyjemność sprawił babciom i dziadkom wspólny taniec z wnukami (był to walczyk).



Na zakończenie dzieci zaśpiewały gromkie sto lat i wręczyły przybyłym gościom upominki.

Po części oficjalnej wszyscy spotkali się w stołówce. Wspólny poczęstunek i wspaniała atmosfera towarzysząca spotkaniu, była okazją do umocnienia więzi rodzinnych, miłego spędzenia czasu oraz bliższego poznania się.

To bardzo wzruszająca, ale także pouczająca lekcja dla dzieci, by zawsze pamiętały o swoich dziadkach, nie tylko w dniu ich święta.

Gorące podziękowania składamy rodzicom za pomoc w zorganizowaniu przyjęcia.

KONKURS FOTOGRAFICZNY

„Leśne uroczyska”



Gminna Biblioteka Publiczna im. Kazimierza Zielińskiego w Modliborzycach zaprasza do udziału w konkursie fotograficznym pt “Leśne uroczyska” pod patronatem Przewodniczącego Rady Gminy. Zdjęcia przyjmujemy do końca października 2010r. w bibliotece. Każdy uczestnik konkursu może złożyć: 5 prac kolorowych lub czarno-białych, format 15 x 18 cm (z krótkim opisem na odwrocie) oraz zdjęcia w wersji elektronicznej. Rozstrzygnięcie konkursu i nagrodzenie najlepszych prac odbędzie się 9 listopada 2010r. w bibliotece.

**Zapraszamy do wzięcia udziału w konkursie
GBP w Modliborzycach**

Z ŻYCIA SZKOŁY PODSTAWOWEJ W WOLICY PIERWSZEJ



W ramach programu Publiczna Szkoła Podstawowa w Wolicy zrealizowała kolejne zaplanowane zadania integracyjne.

W ramach Poakcesyjnego Programu Wspierania Obszarów Wiejskich Publiczna Szkoła Podstawowa w Wolicy organizowała wyjazdy na basen. Cieszyły się one ogromnym zainteresowaniem uczniów i rodziców. Wyjazdy na basen rozbudzają wśród uczniów zainteresowania sportowe oraz promują zdrowy styl życia. W każdym wyjeździe uczestniczyli również rodzice, co wpływało na promocję zdrowego stylu życia oraz zwiększenie poczucia bezpieczeństwa.

Każda dziedzin sztuki staje się źródłem wiedzy o życiu. Najpełniej i najbardziej bezpośrednio spełniają to zadanie literatura, teatr i film.

Teatr posiada ogromne bogactwo treści i formy, dlatego ma potężne możliwości oddziaływania na odbiorcę - bawi, uczy, wychowuje.

Zasadniczymi celami koła teatralno - integracyjnego są:

- umożliwienie dzieciom twórczej aktywności;
- rozwijanie wiary w siebie;
- wyzwalanie kreatywnych postaw wśród uczniów;
- rozwijanie wrażliwości estetycznej;
- integrowanie grupy;
- uczenie tolerancji, wzajemnego szacunku oraz wskazanie alternatywnych możliwości spędzania czasu wolnego.

Ukoronowaniem pracy koła teatralno integracyjnego było przygotowanie i wystawienie sztuki pt. „Tomcio Paluszek”. Uczestnicy, biorący udział w warsztatach teatralnych, wybrali scenariusz przedstawienia, aktywnie uczestniczyli w próbach a ponadto włączyli rodziców w życie pozalekcyjne szkoły.

Przygotowaną inscenizację członkowie koła zaprezentowali grupie dzieci z Przedszkola z Modliborzyc, która odwiedziła naszą szkołę w ramach promocji programu. Widownia była zachwycona grą „młodych artystów”, przygotowanymi kostiumami oraz wykonaną dekoracją. Efekt pracy uczestników koła mogły obejrzeć również rodziny dzieci z naszej szkoły.

Sztuka spotkała się z życzliwym przyjęciem widzów, została nagrodzona burzą oklasków i słowami uznania ze strony rodziców, nauczycieli, dyrekcji naszej szkoły oraz dzieci i pań z zaprzyjaźnionego przedszkola. Duże zaangażowanie uczniów, pomoc rodziców w przygotowaniu strojów oraz serce włożone w przygotowanie spektaklu, zarówno przez samych uczniów jak i opiekunów, zdecydowały o sukcesie przedstawienia.

Taka forma organizacji zajęć pozalekcyjnych powinna być kontynuowana, ponieważ daje uczniom możliwość zaangażowania się w działalność pozaszkolną, możliwość samorealizacji oraz wpływa na budowanie pozytywnego wizerunku szkoły.

Kontakty ze szkolnym teatrem rozwijają pozytywne cechy dzieci i młodzieży, postawy, zainteresowania, świat wartości. Z tego powodu teatr, poezja są wartościowe, gdyż bawią, uczą i wychowują.



Członkowie koła teatralnego

SPOTKANIE OPLATKOWE

*„Przy źłóbku Pana w Betlejemie,
zbieramy się co roku
I wokół szopki w krąg stajemy,
W zachwycie jej uroku.*

*Kolęda głosi wszystkim ludziom,
Niech będzie Bogu chwała.
I póki ludziom, który daje,
Dzieciątka rączka mała.”*

Tymi słowami 17 grudnia 2009 r. w naszej szkole rozpoczęło się przedstawienie jasełkowe.

W przygotowaniu jasełek dzieciom pomagali nauczyciele, katechetka oraz rodzice, którzy aktywnie włączyli się w przygotowanie wigilii szkolnej.

Zgodnie z tradycją byli: Trzej Królowie, Maryja, Józef, pastuszkowie i aniołowie.

Małym aktorom należą się pochwały za pokonanie tremy, wczucie się w role, a przede wszystkim za umiejętność działania w zespole, dzięki czemu wspólnie stworzyli bardzo efektowne widowisko, które mogli obejrzeć zaproszeni goście: ks. Prałat - Józef Brzozowski, Przewodniczący Rady Gminy - Piotr Rogoża, Pani Sekretarz - Irena Kędzierska, emerytowani nauczyciele, pracownicy szkoły oraz rodzice.

Dziecięca interpretacja narodzin Jezusa Chrystusa, kolędy, świąteczne stroiki i dekoracje a przede wszystkim wspólny oplatek, wzajemne życzenia pozwoliły nam wszystkim wczuć się w atmosferę zbliżających się Świąt, pełną ciepła, radości i bliskości.



W oczekiwaniu na występ

DZIEŃ BABCI I DZIADKA

Dzień 21 stycznia 2010 r. był szczególnie i radosny. Tego dnia w naszej szkole odbyła się wspaniała uroczystość z okazji Dnia Babci i Dziadka.

Dzieci przygotowały dla Dziadków swój program artystyczny, składający się z bajki „O Dwunastu Miesiącach”, wierszy, piosenek oraz pięknie zatańczonego trojaka. Nasi „mali aktorzy” w pięknych strojach wspaniale wcieliłi się w swoje role. Wszyscy Dziadkowie i Babcie byli zachwyceni popisami aktorskimi swoich wnucząt.

Na zakończenie dzieci, najpiękniej jak potrafiły, dziękowały swoim Babciom i Dziadkom za miłość, poświęcenie i opiekę. Następnie wręczyły przygotowane upominki oraz zaprosiły gości na poczęstunek.



*Dzisiaj chcę moim dziadkom
podziękować za wszystko.
Życie w zdrowiu długie lata
bądźcie zawsze przy nas blisko.*

ZABAWA KARNAWAŁOWA

11 lutego 2010 r. wszystkie dzieci uczestniczyły w zabawie choinkowej, połączonej z bałem przebierańców. Dzieci chętnie wcieliły się w bajkowe postaci. Mogły również spróbować swoich umiejętności tanecznych oraz wziąć udział w różnych zabawach i konkursach. Wszyscy bawili się radośnie i wesoło.

KULTURA

XVIII FINAŁ WOŚP

10 stycznia 2010 r., na pierwszym piętrze marketu „KOJA”, korzystając z uprzejmości właścicieli, graliśmy w Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy podczas XVIII finału. Tradycyjnie zagrała nasza orkiestra dęta, wystąpiła grupa przedszkolaków z Modliborzyc, zespoły taneczne „Mały Top”, „Top” oraz duet „Kaja i Paula”. Mogliśmy posłuchać piosenek w wykonaniu wokalistek działających w GOK oraz naszej świetlicy w Wierzchowiskach.

Sporym, i jak najbardziej pozytywnym zaskoczeniem, był debiut grupy tańca akrobatycznego, w skład której wchodzi: Tomek Nosal i Grzegorz Gajór ze Stojeszyna, Karol Kucharski z Dąbia, Artur Świątek oraz Zbyszek Matysiak z Modliborzyc. Zebrali ogromne brawa.

Jak zwykle dobrze spisały się nasze wolontariuszki; Paulina Czapla, Karolina Pęk i Kasia Widz. Do puszek zebraliśmy 1382,18 zł, 51 pensów i 88 eurocentów. Dla wszystkich ogromne podziękowania!



Orkiestra dęta GOK



Przedшкоlaki z Modliborzyc

oraz przewodniczący Rady Gminy Modliborzyc Piotr Rogoża. Przegląd prowadzili: Ela Kamińska z Węglisk oraz Jerzy Kałduś - pochodzący z Wierzchowisk lubelski aktor, który na zakończenie, znakomicie wcielił się w rolę sołtysa Kierdziolka. Tradycyjnie po ogłoszeniu wyników, uczestnicy oraz goście Przeglądu zasiedli do wspólnej biesiady, przy dźwiękach aż dwóch naszych kapel; „Kapeli Franka” i kapeli „Sanna”.

Podziękowania dla współorganizatorów Przeglądu Starostwa Powiatowego w Janowie Lubelskim za wsparcie finansowe i Urzędu Gminy w Modliborzycach - fundatora nagród finansowych. Jesteśmy wdzięczni również właścicielowi stoku narciarskiego w Chrzanowie, Piotrowi Rzetelskiemu, za wsparcie finansowe tegorocznego Przeglądu.



**I nagroda -
Weronika Widz z Modliborzyc**

ZESPÓŁ ŚPIEWACZY GOK

O naszym zespole śpiewaczym, który tak udanie zadebiutował podczas tegorocznego Przeglądu Tradycyjnych Kolęd i Pastorałek, zdobywając II nagrodę, pojawiły się już artykuły w „Kurierze Lubelskim”, ogólnopolskim tygodniku „Gazeta Chłopska” oraz „Panoramie Powiatu Janowskiego”. Zaczęło się od udanego występu, reprezentującej GOK podczas ubiegłorocznego Przeglądu Tradycyjnych Kolęd i Pastorałek, pani Stanisławy Kapusty z Majdanu. Już w tym czasie rodziła się idea utworzenia zespołu śpiewaczego. Zresztą rozmowy z panią Krystyną Zimak, zaprzyjaźnionej z GOK-iem, trwały od dawna. Sam moment tworzenia zespołu odsuwany był do chwili jej przejścia na emeryturę, kiedy mając więcej czasu, będzie mogła kontynuować tradycje śpiewacze z młodości. A ową tradycję w Folwarku tworzyły m.in. z panią Wiesławą Ludian, która z chęcią dołączyła do obecnego składu. Znając od dzieciństwa panią Krystynę Krawczyk z Kolonii Zamek, ją również zachęciły do udziału. W takim czteroosobowym składzie po zaledwie kilku próbach zespół zadebiutował na scenie w Modliborzycach. Tydzień później panie zostały zaproszone na Przegląd Kolęd do Polichny, organizowany przez tamtejsze Gminne Centrum Kultury.

Członkinie zespołu spotykają się co tydzień na próbach w naszej tymczasowej siedzibie. Wraz z opiekującą się zespołem instruktorką panią Krystyną Wójcik wspólnie opracowują i przygotowują repertuar do kolejnych występów.



**Gościenny występ w Polichnie.
Dyplom Zespołowi wręcza Wójt Gminy**

XII Międzypowiatowy Przegląd Tradycyjnych Kolęd i Pastorałek

17 stycznia 2010 r. również w „KOI” odbyła się XII edycja Międzypowiatowego Przeglądu Tradycyjnych Kolęd i Pastorałek. Mogliśmy wysłuchać prezentacji 11 zespołów śpiewaczych oraz 18 solistów z trzech województw. Komisja Konkursowa w składzie; Barbara Nazarewicz - dyrektor Muzeum Regionalnego w Janowie Lubelskim, Beata Wójcik - folklorystka oraz Włodzimierz Gomółka - GOK, postanowiła przyznać w kategorii zespołów; I nagrodę - Męskiemu Zespołowi Śpiewacemu z Godziszowa oraz zespołowi „Jarzębina” z Kocudzy, II nagrodę - Zespołowi Śpiewacemu GOK Modliborzyc, III nagrodę zespołowi „Majdaniacy” z Majdanu Obleszcze. W kategorii solistów I nagrodę exequo otrzymały; Janina Chmiel z Wólki Ratajskiej oraz Weronika Widz z Modliborzyc, która zaprezentowała z pamięci niemal 50-zwrotkową dawną pastorałkę. II nagrodę zdobyła Alina Myszak z Kocudzy, III Stefania Suchora ze Stojeszyna. Wyróżniono troje solistów; Jana Małyszka z Janowa Lubelskiego, Zofię Wydro z Baranowa Sandomierskiego oraz Jana Poluhę z DPS w Janowie Lubelskim. Nagrody artystom wręczali; wicestarosta janowski Piotr Góra

GMINNA BIBLIOTEKA PUBLICZNA I JEJ FILIE

**Gminna Biblioteka Publiczna
im. Kazimierza Zielińskiego w Modliborzycach**

Filia Biblioteczna w Stojeszynie Pierwszym

Dnia 19 stycznia 2010 roku w Gminnej Bibliotece Publicznej im. Kazimierza Zielińskiego w Modliborzycach gościliśmy Babcię i Dziadków. Dzieci z bibliotecznego kółka teatralnego dla swoich babć i dziadków pięknie zaśpiewały i recytowały wiersze (zdjęcie poniżej). Były nawet łzy wzruszenia. Oprócz bardzo licznie przybyłych babć, dziadków i rodziców na spotkanie przybyli również goście zaproszeni: Seniorzy, Przewodniczący Rady Gminy - Piotr Rogoża, Sekretarz Gminy - Irena Kędzierska, księża: ks. Prałat- Józef Brzozowski i ks. Dziekan Czesław Bednarz, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej - Bożena Skowrońska.

W tym dniu rozpoczęliśmy również współpracę ze szkołą muzyczną. Po występie dzieci z kółka teatralnego, 6 uczniów z tej szkoły dało prawdziwy popis swoich umiejętności - pięknie zagrało i zaśpiewało kolędy. Uczniów przygotowała Pani Zofia Frańk.

Tradycyjnie już po przedstawieniu zaprosiliśmy gości i występujące dzieci na słodki poczęstunek.

21 stycznia 2010 roku Filia Biblioteczna w Stojeszynie Pierwszym zorganizowała III Biblioteczne Kolędowanie pt. "Kolędowania nadszedł czas". Dzieci zaśpiewały tradycyjne polskie kolędy. Udobogaceniem uroczystości była dekoracja świąteczna i wystawa tematyczna „Boże Narodzenie w tradycji”.

Występ bardzo spodobał się publiczności, a dowodem tego były gromkie brawa i wiele miłych słów pod adresem występujących. Wszyscy uczestnicy kolędowania zaśpiewali wspólnie kolędę „Bóg się rodzi”.

Upominki dla występujących ufundowali: pani kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej- Bożena Skowrońska i pan przewodniczący Rady Gminy -Piotr Rogoża.

Składam gorące podziękowanie dzieciom za zaangażowanie i za piękny sposób przybliżenia tajemnicy Bożego Narodzenia.



9 lutego 2010 roku uczniowie klasy VI „a” ze Szkoły Podstawowej w Modliborzycach wzięli udział w konkursie „Czy znasz swoją gminę?”. Był to pierwszy konkurs n.t. naszej gminy. Najwięcej o naszej gminie wiedziały: Karolina Kowal, Julia Nieborak i Magdalena Majewska. Na następne, które planujemy w kolejnych miesiącach, zaprosiliśmy uczniów z klasy VI „b” i gimnazjum. Zwycięzcy z każdej klasy zostaną zaproszeni na sesję Rady Gminy i nagrodzeni.



Ferie w bibliotece. Jak co roku biblioteka przygotowała dla dzieci propozycje spędzenia wolnego czasu. Konkursy plastyczne: „Ilustracje do ulubionej bajki Marii Konopnickiej” w 100 rocznicę śmierci pisarki i drugi: „Improwizacja plastyczna do muzyki Fryderyka Chopina” w 200 rocznicę urodzin pianisty cieszyły się największym zainteresowaniem. Prace dzieci można oglądać w bibliotece



Wanda Trójczak



Podczas tegorocznych zimowych ferii dzieci chętnie skorzystały za proponowanych im form spędzenia wolnego czasu w bibliotece. Było głośne czytanie bajek i zajęcia plastyczne nt. "Przyroda naszych okolic - zimowe pejzaże". Wiele czasu dzieci spędziły przy grach planszowych i komputerowych oraz innych zabawach integracyjnych.

Ponadto odbyły się dwa spotkania członków Dyskusyjnego Klubu Książki.



MARZEC:

Muzyka Pana Chopina w wierszach Wandy Chotomskiej. Spotkanie z okazji Światowego Dnia Poezji.

Wiersze czytała Iwona Kruszcak - studentka Pedagogiki, a słuchaczami byli najmłodszy czytelnicy biblioteki.



Alfreda Gierlach

Filia Biblioteczna w Wolicy Pierwszej

Idea wspólnego śpiewania kołęd jest głęboko zakorzeniona w tradycji wielu polskich rodzin. Kontynuacją radosnego przeżywania Świąt Bożego Narodzenia było (10 stycznia 2010) popołudniowe wspólne śpiewanie kołęd pt. " Hej kołęda, kołęda" W spotkaniu w świetlicy w Wolicy Pierwszej (prowadzonym przez bibliotekarkę J. Piech) uczestniczyli wszyscy ci, którzy chcieli zagrać, zaśpiewać lub po prostu posłuchać kołęd. Głosy śpiewających dzieci, młodzieży i scholii ogrzały zimowe popołudnie. Tradycja wspólnego śpiewania, mimo iż wypierana przez współczesne media, nadal znajduje żywy odbiór wśród słuchaczy, czego dowodem była bardzo liczna zgromadzona widownia.



Dzieci, spędzając ferie zimowe na wsi, mogły korzystać z zajęć i spotkań organizowanych w bibliotece w Wolicy. Jednym z takich spotkań były zajęcia plastyczne - techniczne pt. „Malowane płaskorzeźby”. Na te zajęcia licznie przybyli dzieci wraz z rodzicami.



Dzień Kobiet - 08.03.2010r.



Jadwiga Piech

Filia Biblioteczna w Wierchowiskach Pierwszych

Na kilka dni przed świętem Babci i Dziadka w filii bibliotecznej odbyły się zajęcia plastyczne, na których dzieci wykonywały laurkę dla babci i dziadka. Jedną z większych imprez, zorganizowanych przez bibliotekę, były " Walentynki", które odbyły się w czasie ferii - 16.02.2010 r. Czytelnicy biblioteki przedstawili przybyłym gościom inscenizację pt. "Amorek" oraz recytowali wiersze o tematyce miłosnej. Z



Anna Sajdak

Dyskusyjny Klub Książki w Stojeszynie Pierwszym poleca:

Książka autorstwa Izabeli Sowy pt. „Agrafka” to interesująca powieść dla młodzieży. Opowiada ona o cudownym (z punktu widzenia czytelnika) życiu szesnastoletniej Dobromiły Groszek. Dziewczyna ma wspaniały dom, stylizowane meble, markowe ubrania, a do tego coroczne wakacje. Według jej rodziców to wystarczy, aby stać się najszczęśliwszą osobą na świecie. Jednak Milka (tak też jest nazywana Dobromiła) uważa inaczej, chce zacząć żyć własnym życiem, zacząć podejmować samodzielne decyzje, móc o sobie decydować choćby w najmniejszym stopniu. Próbuje kroczyć własną ścieżką, a nie tą wyznaczoną przez idealną starszą siostrę Weronikę (zwaną Pierwszą). Ma dosyć narzucanych jej przez rodzinę wzorów i ideałów. Jej sojusznikiem stanie się niespodziewanie odrzucony przez całą rodzinę dziadek. I właśnie wtedy zaczną pojawiać się liczne pytania, niedomówienia, sprzeczności. Wyjdzie, że na pozór idealna rodzina Dobromiły, nie jest wcale taka bez skazy...

Zachęcam wszystkich do przeczytania tej niezwykle ciekawej, pouczającej i zajmującej lektury.

Uczestniczka spotkań Dyskusyjnego Klubu Książki
Ewelina Kwiecień

CZYTAŁAM POLECAM



Japoński bestseller! Fascynująca powieść, oparta na prawdziwej historii Ginko Ogino, pierwszej japońskiej lekarki. Ginko Ogino spotkał los przeciętnej japońskiej dziewczyny: szybkie zamążpójście i pokorne życie u służnej żony w zdominowanym przez mężczyzn społeczeństwie dziewiętnastowiecznej Japonii... Kiedy jednak mąż zaraża ją chorobą weneryczną, Ginko musi przejść przez upokorzenia związane z rozwodem i leczeniem. Badana przez mężczyzn, postanawia zostać lekarzem, żeby oszczędzić innym kobietom wstydu, na jaki sama

została narażona. Niestety, zgodnie z obowiązującym prawem tylko mężczyźni mogą studiować medycynę. Czy Ginko skapituluje w obliczu piętrzących się przeszkód, czy też uda się jej przezwyciężyć presję środowiska i skostniałą tradycję? "Za kwietnymi polami" to książka oparta na prawdziwej historii Ginko Ogino, pierwszej japońskiej lekarki. W Japonii rozeszła się w nakładzie ponad trzech milionów egzemplarzy i została włączona do Programu Wydawniczego Literatury Japońskiej.

Wanda Trójczak

XXXIII OGÓLNOPOLSKI TURNIEJ WIEDZY POŻARNICZEJ "MŁODZIEŻ ZAPOBIEGA POŻAROM"

Dnia 5.02.2010 roku w Zespole Szkół w Modliborzycach odbyły się gminne eliminacje OGÓLNOPOLSKIEGO TURNIEJU WIEDZY POŻARNICZEJ pod hasłem "Młodzież Zapobiega Pożarom". W turnieju brali udział uczniowie: Zespołu Szkół w Modliborzycach, Zespołu Placówek Oświatowych w Stojeszynie, Zespołu Szkół w Wierzchowiskach Drugich.

Po przeprowadzeniu testu pisemnego do dalszej części zakwalifikowano po 5 finalistów w każdej grupie wiekowej:

I Grupa wiekowa (Szkoły Podstawowe)

I miejsce - Damian Chmura - PSP Wierzchowiska
II miejsce - Maciej Jędorowski - PSP Wierzchowiska
III miejsce - Piotr Maślach - PSP Modliborzyce
IV miejsce - Katarzyna Wisińska - PSP Stojeszyn
V miejsce - Łukasz Zgórka - PSP Stojeszyn

II Grupa wiekowa (Szkoły Gimnazjalne)

I miejsce - Rafał Kliza - PG Modliborzyce
II miejsce - Sylwester Krasowski - PG Stojeszyn

III miejsce - Sebastian Kusz - PG Stojeszyn
IV miejsce - Jakub Skóra - PG Wierzchowiska
V miejsce - Klaudia Hain - PG Stojeszyn

III Grupa wiekowa (Szkoły Ponadgimnazjalne)

I miejsce - Krzysztof Tes - LO Modliborzyce
II miejsce - Konrad Krasowski - LO Modliborzyce
III miejsce - Andrzej Jaszyna - LO Modliborzyce

Do eliminacji powiatowych, które odbędą się w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Janowie Lubelskim zakwalifikowali się uczniowie, którzy zajęli I i II miejsca w poszczególnych grupach wiekowych.

Wszyscy biorący udział w turnieju otrzymali nagrody i upominki ufundowane przez Pana Wójta Gminy oraz Zarząd Gminny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Tomasz Kliza

TURNIEJ TENISA STOŁOWEGO O PUCHAR PREZESA ZARZĄDU GMINNEGO ZOSP RP W MODLIBORZYCACH

Dnia 7.02.2010 w Zespole Szkół w Wierzchowiskach odbył się Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Prezesa Zarządu Gminnego ZOSP RP w Modliborzycach

W turnieju brali udział członkowie Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu naszej gminy. Każda jednostka była reprezentowana przez 3 - osobowe zespoły. Po bardzo emocjonujących i zaciętych rozgrywkach, które stały na bardzo wysokim poziomie sportowym, wyłoniono najlepszych.

I - miejsce Mateusz Brodowski - OSP Pasieka
II - miejsce Jerzy Duda - OSP Wierzchowiska I
III - miejsce Daniel Miś - OSP Zarajec
IV - miejsce Piotr Jaskowski - OSP Wierzchowiska II
V - miejsce Krzysztof Miś - OSP Zarajec

W/w będą reprezentowali naszą gminę na turnieju powiatowym, którego gospodarzem będzie również Zespół Szkół w Wierzchowiskach.

Najlepszym zespołem okazała się Ochotnicza Straż Pożarna w Zarajcu, która zajęła I miejsce, II miejsce zajęła OSP w Pasiece, III miejsce OSP w Wierzchowiskach Pierwszych

Po zakończeniu turnieju najlepsi otrzymali gratulacje oraz puchary, które wręczył Prezes Zarządu Gminnego ZOSP RP Witold Kowalik.

Zarząd Gminny Ochotniczych Straży Pożarnych składa podziękowania Dyrektorowi Zespołu Szkół w Wierzchowiskach za zorganizowanie i przeprowadzenie rozgrywek turniejowych.

Tomasz Kliza

MŁODZIEŻOWA DRUŻYNA OSP W WIERZCHOWISKACH PIERWSZYCH

Dnia 25 lutego 2010 odbyła się wycieczka młodzieżowych drużyn z OSP Wierzchowiska Pierwsze wraz z opiekunami do Muzeum Pożarnictwa w Krańniku oraz Muzeum na Majdanku. Organizatorem był zarząd OSP przy wsparciu finansowym Urzędu Gminy.

Na godzinę 9 został podstawiony autokar, po sprawdzeniu listy obecności i dopełnieniu formalności mogliśmy ruszać. Po przybyciu na miejsce powitał nas kustosz Muzeum Pożarnictwa (należy dodać, że jest to największe muzeum pożarnictwa w tej części Polski). Zostaliśmy oprowadzeni po salach ekspozycyjnych i wysłuchaliśmy historii muzeum oraz najcenniejszych eksponatów. Następnie strażacy z JRG Krańnik zapoznali nas z wyposażeniem i sprzętem, będącym na wyposażeniu tutejszej jednostki. Pokazano i objaśniono nam również zasady działania Powiatowego Stanowiska Kierowania służb ratowniczych powiatu Krańnickiego.



Kolejnym punktem naszego zwiedzania było Muzeum na Majdanku, które znajduje się na terenie byłego obozu koncentracyjnego. Wstępem do zwiedzania obozu było obejrzenie

filmu dokumentalnego w sali kinowej Muzeum na Majdanku, a następnie przeszliśmy do zwiedzania samego muzeum. Wiele osób było po raz pierwszy w takim miejscu - zwiedzaniu towarzyszyło skupienie i zaduma nad losem poległych i ich tragiczną historią. Dzięki tej wycieczce zrozumieliśmy sens motto: „Ludzie ludziom zgotowali ten los”.



Na koniec zwiedzania zrobiliśmy pamiątkowe zdjęcie przed Kopułą Mauzoleum i wyruszyliśmy w drogę powrotną do domu. Wszystkich zainteresowanych zapraszam na stronę internetową jednostki: www.ospwierzchowiska.friko.pl, gdzie można znaleźć aktualne informacje na temat funkcjonowania naszej jednostki.

Dziękuję wszystkim za pomoc w organizacji wyjazdu oraz za udział i miłą atmosferę.

Naczelnik
Kuznicki Michał

I TURNIEJ TENISA STOŁOWEGO im. Józefa Kudły

Dnia 20.02.2010 r. w budynku OSP w Lutem odbył się I Turniej Tenisa Stołowego im. Józefa Kudły, pod patronatem pp. I i J Klawkowskich, którzy przejęli grunty gospodarstwa w miejscowości Lute po zmarłym rodzicu J. Kudle. Aby potwierdzić swoją przynależność do społeczności mieszkańców Lutego oraz dla uczczenia pamięci J. Kudły, powstała myśl przeprowadzenia turnieju tenisowego. Józef Kudła był zacnym mieszkańcem Lutego, nauczycielem, dyrektorem szkół w Zaklikowie i Potoczku. Pozostaje w naszej pamięci jako człowiek życzliwy, zawsze każdemu służący dobrą radą i pomocą. Zimowe ferie to czas relaksu, wytchnienia od zajęć szkolnych, dlatego też z przyjemnością i zaangażowaniem uczniowie wzięli udział w turnieju. Turniej to wielka frajda, urozmaicenie dwóch wolnych tygodni zimowego wycieczki. Tym bardziej kuszącym, gdyż nawet za uczestnictwo przewidziano atrakcyjne nagrody od sponsora I i J Klawkowskich.

W budynku OSP w Lutem działa mini - siłownia, która jest wyposażona m.in. w stół tenisowy. Chętnych do uczestnictwa było wielu. W naszej miejscowości mieszka sporo młodych sportowców. Jednak dla uatrakcyjnienia rozgrywek i zwiększenia rywalizacji do udziału zaproszeni zostali ministranci z kościoła parafialnego w Modliborzycach wraz z opiekunem ks. A. Kamińskim. Spośród 16 uczestników biorących udział w rozgrywkach, do finału zakwalifikowały się cztery osoby: Mateusz Dolecki, Kamil Harsz, Krzysztof Kozieł i Jarosław Szabat. Na finałowy mecz przybyli: Przewodniczący Rady Gminy - Piotr Rogoża, Sekretarz Gminy - Irena Kędzińska, Kierownik GOPS - Bożena Skowrońska, Dyrektor GBP - Wanda Trójczak.

I miejsce zajął - Mateusz Dolecki
II miejsce zajął - Krzysztof Kozieł
III miejsce zajął - Jarek Szabat

Zwycięzcy otrzymali atrakcyjne nagrody: puchar, książkę, rakiетки tenisowe z kompletem piłeczek. Dla wszystkich uczestników za udział w rozgrywkach przeznaczono od sponsorów koszulki okolicznościowe, rakiетки tenisowe z pokrowcem, komplet piłeczek tenisowych. Będą one miłym świadectwem tych rozgrywek. W ramach drobnego rewanżu Klub Luciaki przyjął p. J. Klawkowskiego na Honorowego Członka Klubu, wręczając klubową koszulkę. Miłym zaskoczeniem był prezent dla Klubu Luciaki od Urzędu Gminy. Pan Rogoża oraz pani Skowrońska w imieniu p. Wójta na ręce przedstawiciela Klubu - Jarosława Szabata - przekazali kolejne elementy wyposażenia mini - siłowni. Na zakończenie tak miło spędzonego sobotniego popołudnia, zarówno dla licznie przybyłych kibiców, jak i dla uczestników, odbył się poczęstunek. Poznańskie i lubelskie kielbaski z grilla oraz słodczyce usatysfakcjonowały głodne żołądki. Indywidualne cenne nagrody od sponsora oraz przydatne i świetne elementy wyposażenia mini - siłowni od Urzędu Gminy. Wszystko to sprawiło, że zimowe ferie 2010 r. w miejscowości Lute nie były tylko nudną przerwą w nauce. Z niecierpliwością czekam

na II edycję Turnieju Tenisowego im. Józefa Kudły.

Dziękujemy za wiele niezapomnianych wrażeń i nagrody sponsorom I. i J. Klawkowskim, honorowym gościom, żonie śp. J. Kudły - Teresie Kudła, pp. H. i A. Smaliszom, przedstawicielom Urzędu Gminy, kibicom oraz wszystkim biorącym udział w turnieju. Do spotkania w 2011 r.!



Uczestnicy turnieju i zaproszeni goście



Zwycięzcy turnieju odbierają nagrody

Alina Ślusarska

*„JAKOBY TEŻ ROK BEZ WIOSNY MIEĆ CHCIELI,
 KTÓRZY CHCĄ, BY MŁODZI NIE SZALELI”*



Dokładnie na 100 dni przed egzaminem maturalnym 23 stycznia 2010 roku o godz. 19.00 odbyła się studniówka maturzystów z Zespołu Szkół w Modliborzycach. Bal miał miejsce w budynku szkoły. Przygotowania do tej, jednej z najważniejszych imprez w życiu każdego młodego człowieka, rozpoczęły się już kilka dni wcześniej. Uczniowie klasy III wytrwale uczęszczali na próby poloneza i walca oraz przygotowywali dekoracje.

Oficjalną uroczystość rozpoczęło przemówienie wygłoszone przez Panią Dyrektora Danutę Lenart, która serdecznie powitała zaproszonych gości. Wśród nich byli między innymi: Pan Wójt Gminy Modliborzycy Witold Kowalik, Pan Starosta Powiatu Janowskiego Piotr Góra, ks. Dziekan Czesław Bednarz, ks. prałat Józef Brzozowski, ks. Adam Kamiński, przedstawiciele Rady Rodziców, grono pedagogiczne naszego liceum oraz rodzice i osoby towarzyszące. Głos w imieniu Rodziców zabrali: Pani Ewa Boś i Pan Andrzej Kucharski. W swojej wypowiedzi serdecznie podziękowali gronu pedagogicznemu za trud i zaangażowanie, jakie nauczyciele wkładają zarówno w przygotowanie młodzieży do zbliżającego się egzaminu maturalnego, jak i dorosłego

życia. Przedstawiciele maturzystów: Małgorzata Piech i Mariusz Świątek wygłosili słowa podziękowania. Przygotowana przez nich wypowiedź pełna była wspomnień i refleksji, nawiązujących do trzech lat spędzonych w tutejszym liceum. Szczególne słowa wdzięczności skierowali do wychowawczynie pani Anety Wąsek. Po zakończeniu wystąpienia pani Dyrektora, czyniąc tradycji zadość, dała znak do rozpoczęcia poloneza.

Choreografia przygotowana przez pana Tomasza Nalepę została wykonana wręcz doskonale. Mimo stresu, maturzyści bezbłędnie odtarli układ. Polonez został nagrodzony gromkimi brawami. W następnej kolejności zabrzmiał walc, w czasie którego uczniowie poprosili do tańca nauczycieli.

Po zakończeniu części oficjalnej i pysznym obiedzie rozpoczęła się zabawa z zespołem AGAT. Stres odszedł w niepamięć. Warto więc zaznaczyć, że tej nocy maturzyści bawili się wspaniale, czego dowodem - już na zawsze - pozostaną pamiątkowa płyta i zdjęcia. Atmosfera zabawy udzieliła się również gronu pedagogicznemu i rodzicom, bez których uroczystość ta nie przybrałaby tak odświętowanego charakteru. Podziękowania kierujemy także do sponsorów, którzy wsparli nas finansowo w organizacji balu.

Tej nocy staraliśmy się zatem na chwilę zapomnieć, że już za sto dni czeka nas tak ważny egzamin. W kręgu przyjaciół i znajomych, cieszyliśmy się swoją obecnością. Impreza trwała do 6 rano.

Słowa renesansowego poety Jana Kochanowskiego doskonale odzwierciedlają więc charakter studniówkowego szaleństwa, które pozostanie w pamięci każdego maturzysty jako wspomnienie niezwykle pozytywne.

Monika Jargieło

"Nie ma końca w uczeniu się judo" - Y. Yamashita- najlepszy judoka wszechczasów.

Hajime! Zaczynamy!

Po kilku latach nieobecności, judo znów wraca do Modliborzyc. A właściwie to wróciło na dobre 15 stycznia 2010 roku.

Tego dnia odbyliśmy pierwszy trening judo na macie w Zespole Szkół przy ulicy Ogrodowej. I muszę przyznać, że zainteresowanie przerosło najśmielsze oczekiwania, zarówno moje, jak i decydentów Polskiego Związku Judo, daleko w Lublinie i jeszcze dalej... w Warszawie. Na pierwsze zajęcia zgłosiło się ok. setki dzieci i młodzieży w różnym wieku. I byli to zarówno ci, trenowani kiedyś przez pana trenera K. Miśkowskiego, a także lub przede wszystkim ci, którzy z tym sportem nie mieli jeszcze nic do czynienia.

Mate! Przystańmy na moment!

Wygląda na to, że staliśmy się najliczniejszym i największym klubem judo na Lubelszczyźnie. Bravo! Wielką do zasługa Wójta Modliborzyc, pana Witolda Kowalika. To dzięki jego inicjatywie i pomocy gminy pojawiłem się w Modliborzycach, by rozpocząć kolejny etap w swoim życiu, już nie zawodniczy, ale trenerski. Słowa podziękowania składam także na ręce pani Dyrektorki Małgorzaty Warmuzińskiej, za gorące przyjęcie i entuzjazm, jakim mnie obdarzyła, a także wszystkim nauczycielom i pracownikom szkoły z którymi spotkałem się do tej pory, a którzy okazują mi wielką sympatię i trzymają mocno zaciśnięte kciuki.

Judo przedstawiać nie muszę. Na pewno nie tutaj w Modliborzycach. Można by rzec- macie tu tradycje.

W tym miejscu nie sposób nie schylić czoła w stronę mojego poprzednika pana trenera K. Miśkowskiego, za ogrom pracy, jaką wykonał. To, że ta sekcja jest tak liczna to także i jego zasługa.

Yoshi! Kontynuujemy!

Macie Państwo nową piękną tradycję, a tradycje i historia zobowiązują. Nie przyjechałem tutaj po to, aby, proszę mi wybaczyć użycie języka kolokwialnego- „odwalić chałturę”, aby podpisać listę płac i wrócić do Lublina, gdzie mieszkam. Ci, którzy już mnie zdążyli poznać, a najlepiej poznali mnie moi zawodnicy, mogą potwierdzić, że nie żartuję, i prowadzenie treningu traktuję prawie ze „śmiertelną powagą” Leona zawodowca. Ja zaś ze swojej strony jestem pod wielkim wrażeniem zapału i zaangażowania, jakie towarzyszą każdemu treningowi ze strony ćwiczących. Mógłbym spędzić kilkanaście minut wyliczając zalety a czasem i wady każdego z Mateuszy, Marcinów, Patryków, Mariuszów, Ol, Sylwii, czy Kubusiów. Trening to prawie „święta rzecz”. No pain, no gain! tak mawiają Anglicy.

Często wybiegam myślami w przyszłość. I widzę, że z najliczniejszego klubu judo na Lubelszczyźnie, stajemy się najmocniejszym klubem! To wielkie wyzwanie, ale możliwe. Powiem więcej. Szanując dokonania mojego poprzednika, biorąc pod uwagę zapał i możliwości ćwiczących, a także swoje skromne doświadczenie- uważam, że jest możliwe, aby za kilka lat ktoś z nich przywiózł pierwszy w historii Modliborzyc medal Mistrzostw Polski w judo. Nie medal zawodów powiatowych, gminnych, czy wojewódzkich. Właśnie Medal Mistrzostw Polski! Szanowni Państwo, pomyślcie jak się wtedy będziemy wszyscy czuli?

Judo to fantastyczny sport, łączący w sobie elementy rozwoju psycho- fizycznego. Powiedziałbym, to najlepsze, co może spotkać małe dziecko, a także trochę starszych. Gdybym miał własne, to trenowałoby właśnie judo. Judo i pływanie. Nieprzypadkowo stawiam te dyscypliny obok siebie. Pływanie, wszyscy wiemy z jakiego powodu. Pływać każdy musi się nauczyć, bo licho nie śpi. A judo? Judo to takie pływanie, tylko nie w wodzie, ale na twardym gruncie. Umiejętność padania, jaką każdy adept judo musi opanować na samym początku, to umiejętność, która z czasem staje się odruchem prawie bezwarunkowym, który pozostaje na całe życie, niezależnie, czy trenujemy, czy już przestaliśmy. To umiejętność chroniąca nasze dzieci podczas upadku w szkole, na ulicy, przed urazami głowy, czy złamaniami kończyn. Nie sposób tego przecenić. Salta, przewroty, rzuty, dźwignie, duszenia, samoobrona - to wszystko jest udziałem ćwiczących, zarówno tych, którzy traktują uprawianie sportu rekreacyjnie, jak i tych, którzy myślą o starcie w zawodach. Dla nich wszystkich jest u nas miejsce.

Wreszcie judo to nie tylko rozwój fizyczny. To szkoła charakterów. Szkoła z własnym kodeksem:

- 1. Będziemy ćwiczyć nasze serca i ciała dla osiągnięcia pewnego niewzruszonego ducha.**
- 2. Będziemy dążyć do prawdziwego opanowania sztuki JUDO, aby kiedyś nasze zmysły ciała stały się doskonałe.**
- 3. Z głębokim zapałem będziemy starać się kultywować ducha samowyrzeczenia.**
- 4. Będziemy przestrzegać zasad grzeczności i poszanowania starszych oraz powstrzymywać się od gwałtowności.**
- 5. Będziemy spoglądać w górę ku prawdziwej mądrości i sile, porzucając inne pragnienia.**
- 6. Będziemy wierni naszym ideałom i nigdy nie zapomnimy o cnocie pokory.**
- 7. Przez całe nasze życie poprzez dyscyplinę JUDO dążyć będziemy do prawdziwego poznania drogi, którą obraliśmy.**
- 8. Nie będziemy rozpowszechniać i stosować sztuki JUDO poza dojo.**

Naszym największym dotychczas sukcesem jest chęć niesienia pomocy przez starszych, trochę bardziej zaawansowanych, młodszymi. Na każdy trening maluchów zjawiają się ci, którzy z własnej woli pomagają młodszemu. Ucieszył mnie bardzo telefon jednego zawodnika grupy najstarszej, który prosił o pozwolenie przyjęcia wcześniej na trening w celu pomocy młodszemu kolegom. Super macie młodzież!

Proszę Państwa, to banalne, ale na sukces trzeba ciężko pracować. My już zaczęliśmy w ferie zimowe. Trenując 2 razy dziennie, tak samo jak to się robi w najlepszych klubach w Polsce i na świecie. Może ktoś z Państwa już zauważył zmianę tutejszego krajobrazu? Widzieliście grupkę szaleńców biegających w śniegu po kolana na boisku miejscowego klubu? To właśnie my - UKS „Feniks” Modliborzyc- sekcja judo.

Teraz o tych najbliższych planach. Debiutujemy 20 marca 2010 r. w Lublinie na Międzynarodowych Mistrzostwach Województwa Lubelskiego. Mam nadzieję, że pojedzie grupa ok. 30 osób. Proszę, trzymajcie za nas mocno kciuki. Niestety, tu mamy problem- wszystko zależy od finansów. Mamy gdzie trenować, ale nie bardzo mamy w czym. Brakuje nam kimono, bez których - niestety - po pewnym czasie nauka judo staje się utrudniona, nie mówiąc o starcie w zawodach, gdzie regulamin nie zezwala na inny ubiór niż kimono. Co dalej? W wakacje w drugiej połowie sierpnia planowany jest obóz sportowy nad morzem w Kolobrzegu. Będziemy tam dołączeni do kadr wojewódzkich, będzie więc możliwość ćwiczenia i poznania rówieśników z innych zakątków Polski.

Korzystając z możliwości publicznego wypowiedzenia się na temat obecnej sytuacji a także rozwoju judo w Modliborzycach pragnę gorąco zaprosić do współpracy wszystkich chętnych: podmioty państwowe, oraz prywatne firmy, a także osoby indywidualne. Szanowni Państwo, przylączajcie się do nas!



Członkowie klubu judo - uczniowie Zespołu Szkół w Modliborzycach



Trening judo

Tomasz Wybranowski
judo.lublin@hotmail.co.uk
tel: 513 57 47 08

Tomasz Wybranowski - czarny pas- 2 dan w judo
Instruktor judo, tradycyjnego jujitsu, brazylijskiego jujitsu
Judo: Zaczynał judo w 1980 roku w wieku 10 lat w Lublinie. Był członkiem kadry narodowej juniorów w judo, medalista Mistrzostw Polski, medalista mistrzostw Wielkiej Brytanii. W latach 90 zawodnik i członek tzw "golden teamu" Wisły Kraków. Wtedy to Wisła przez kilka lat uchodziła za najlepszy polski klub judo. Następnie podczas 8-letniego pobytu w Wielkiej Brytanii trenował i startował w zawodach rangi mistrzowskiej. Zawodnik Willesden Judo Club- tzw „czarnego klubu”, w barwach którego jako jedyny nie czarnoskóry zawodnik, został włączony do drużyny, która zdobyła brązowy medal Drużynowych Mistrzostw Wielkiej Brytanii. Zawodnik Budokwai London- gdzie trenował pod okiem Raya Stevensa (srebrnego medalisty olimpijskiego). Zawodnik i trener Busen Judo Club- podczas trzyletniej współpracy, perferynery klub z poziomu rekreacyjnego stał się w 2009 roku najlepszym młodzieżowym klubem w Londynie. (wygrana klasyfikacji London Youth Games 2009, trzecie miejsce w tejże klasyfikacji w 2008r)
Brazylijskie jujitsu:
Zawodnik Carlson Gracie BJJ Revolution Team
Vice mistrz Europy w brazylijskim Jujitsu (BJJ European Championship 2008 Lisbona), medalista mistrzostw Wielkiej Brytanii oraz prestiżowego Gracie Invitational. Jako jedyny w Polsce posiada zgodę na używanie wizerunku i marki Carlson Gracie BJJ Revolution Team
Tradycyjne Jujitsu- czarny pas- pierwszy dan.



WSPOMNIENIE O JAROSŁAWIE GUTKU



05.01.2010r. dotarła do nas smutna wiadomość o nagłej śmierci Jarka Gutka. Tragedia i rozpacz dla najbliższych: żony, rodziców, brata i całego środowiska. Śmierć przyszła nagle i niespodziewanie. Zabrała młodego, zdrowego, pełnego energii życiowej, planów na przyszłość wspaniałego człowieka. Jarek kochał życie! Uwielbiał podróże, lubił poznawać nowe kraje, języki. Żył, niestety, krótko. Urodził się 01.04.1974r., zm. 04.01.2010r. To zaledwie 36 lat.

Był człowiekiem bardzo zdolnym i mądrym. Po ukończeniu Szkoły Podstawowej w Modliborzycach, uczył się w Liceum Ogólnokształcącym im. Unii Lubelskiej w Lublinie. Następnie rozpoczął studia na wydziale fizyki UMCS. Po ukończeniu studiów i uzyskaniu tytułu magistra rozpoczął pracę naukową. Jak ona przebiegała, niech zobrazuje cytowany poniżej list. My, nauczyciele, którzy znaliśmy Jarka, jego mamę a naszą koleżankę i panią dyrektor, ojca i brata i całą pozostałą rodzinę, łączymy się w bólu. Jesteśmy pełni współczucia dla Wszystkich, których ta śmierć napelniła bezmierną rozpaczą.

W imieniu własnym oraz nauczycieli
Zespołu Szkół w Modliborzycach
Anna Kowalik


POLITECHNIKA POZNAŃSKA


Wydział Fizyki Technicznej
tel. 0-61-6653200, fax: 0-61-6653201, e-mail: office_dtpf@put.poznan.pl
PRODZIEKAN

dr hab. Ryszard Czajka, prof. nadzw. PP
e-mail: ryszard.czajka@put.poznan.pl
tel.: 0-61-6653234, 0-61-6653162

Szanowni Państwo!

Reprezentuję Wydział Fizyki Technicznej Politechniki Poznańskiej, gdzie Jarek prowadził badania do swojej pracy doktorskiej pod moją opieką naukową.

Dr Gutek był moim pierwszym wypromowanym doktorantem. Śmierć dziecka jest zawsze największą tragedią dla rodziców, jest także czymś szokującym dla nauczycieli kształcących swoich uczniów.

Jarek pojawił się w moim laboratorium w roku 2000, w bunkrze pod budynkiem Wydziału Budownictwa Lądowego gdzie za pomocą naszego mikroskopu oglądaliśmy z Jarkiem atomy na powierzchni wielu materiałów. Pomiary na tym poziomie wymagają ogromnej cierpliwości, często są frustrujące gdy wyniki nie są powtarzalne bądź trudne do uzyskania. Ale Jarek opanował to trudne rzemiosło i mogłem spokojnie zaproponować mu wyjazd do Japonii, gdzie w lepszych warunkach uzyskał bardzo wartościowe, na światowym poziomie wyniki, które uzupełniły materiał zebrany do pracy doktorskiej. Po uzyskaniu stopnia doktora Jarek pracował w Europejskim Centrum Zaawansowanych Badań w Bonn z prof. Michałem Giersigiem a następnie podjął pracę w jednej z najnowocześniejszych polskich firm, PREVAC, produkującej wysoko zaawansowane urządzenia ultra-wysokoprężniowe i aparaturę naukową umożliwiającą uprawianie, najogólniej rzecz ujmując, nanotechnologii. I gdy wydawało się, że Jarek zebrawszy tak różnorodne doświadczenia, jest u progu wejścia w zaawansowany etap swojej kariery zawodowej i kiedy ledwo założył rodzinę – los lub Bóg zabrał go nam wszystkim. Nic nie mogliśmy i nie możemy zrobić, ale uważam ten fakt za strasznie niesprawiedliwy!

Jarek umiał nawiązać wspólny język z kolegami doktorantami i kadra, także ze studentami czy magistrantami, których pomagał mi kształcić i przekazywał im swoje doświadczenie i wiedzę.

W imieniu władz dziekańskich oraz wszystkich koleżanek i kolegów z naszego Wydziału dziękuję Ci Jarku za Twój wkład w rozwój naszego Wydziału i łącząc się w bólu z Rodziną,

PRODZIEKAN
Wydziału Fizyki Technicznej
dr hab. Ryszard Czajka, prof. nadzw. PP

KWESTA NA RENOWACJĘ GROBU KAZIMIERZA ZIELIŃSKIEGO

Ogłoszenie pana Kazimierza Zielińskiego patronem Gminnej Biblioteki Publicznej w Modliborzycach oraz publikowane wspomnienia o jego osobie na łamach „Wieści Gminnych” stało się przedmiotem zainteresowania młodzieży skupionej w kole Modliborskiego KSM. Dowiedzieli się bowiem, że pan Zieliński był wielkim społecznikiem w przedwojennych Modliborzycach i pełnił funkcję prezesa KSM, służąc Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie.

Dzięki zaangażowaniu Gminnej Biblioteki Publicznej w kościele parafialnym p.w. św. Stanisława bp sprawowana była Eucharystia dnia 13 grudnia 2009r w 55 rocznicę śmierci Kazimierza Zielińskiego. Homilię wygłosił ks. wikariusz Adam Kamiński, w której przybliżył nam postać doktora Zielińskiego, ukazując jego społeczną działalność i bezinteresowne niesienie pomocy mieszkańcom gminy.

Po tej grudniowej Mszy Świętej dokonano zbiórki pieniędzy na renowację grobu. Jednak zebrana kwota nie była współmierna do potrzeb. Na spotkaniu KSM młodzież podjęła decyzję o włączeniu się do akcji rozpoczętej przez bibliotekę, organizując kwesty na rzecz odnowienia grobowca tego wielkiego społecznika.

Dnia 21 grudnia 2009 r. po zakończeniu szkolnych jasełek zebrano 450 zł. Następną akcją pozyskania środków finansowych przeprowadzono na terenie szkoły we wspomnienie imienin i urodzin pana Zielińskiego tj. 4 marca 2010 r.



Jasełka „Pójdźmy do Betlejem” zorganizowane 21.12.2009 w czasie których dokonano zbiórki na rzecz renowacji pomnika Dr Zielińskiego. Zbiórkę przeprowadziła młodzież z KSM.

Zebrana kwota 820 zł. mówi sama za siebie. W tym miejscu należą się podziękowania księżom naszej parafii, a szczególnie rodzicom i dziadkom, bez których ta akcja nie miałaby szans powodzenia oraz wszystkim członkom koła KSM w Modliborzycach na czele z jego prezesem Mateuszem Michną, koordynatorem akcji.



04.03.2010 r. - w dniu urodzin i imienin Pana Kazimierza Zielińskiego, zorganizowano kwestę na terenie szkoły w Modliborzycach

Młodzież KSM, którą inspirowuje do działania ks. wikariusz Adam Kamiński, wspólnie z Gminną Biblioteką Publiczną w Modliborzycach pragnie przywrócić świetność grobu doktora Zielińskiego, który także bardzo mocno zaangażowany był w działalność KSM.

Jarosław Szabat

"KARTKI Z PAMIĘTNIKA ..."

Serdeczne powitanie i gorąca herbata z pysznym ciastem rozgrzała mnie porządnie. Zmarzam na dworcu, czekając aż skończy się defilada z okazji Święta Niepodległości. "Oleńko, połóż się i odpocznij, a ja tymczasem ugotuję obiad. Wieczorem pójdziemy na spacer"- zaproponował ciocia Stefa.

Idąc ulicą Marszałkowską u boku cioci zachwyciłam się urokiem pięknych sklepów, oświetlonych kolorowymi neonami. Każda witryna sklepowa przyciągała wzrok. Z kawiarni dochodziły dźwięki muzyki. Na parkietach tańczono. Zatrzymałam się przy kinie „Hollywood”. Z afisza spoglądała na nas siedmioletnia Shirey Temple, wschodząca gwiazda sztuki filmowej, o której dużo mówiono i pisano w prasie.

Następnego dnia odwiedziłam drugą ciotkę Ojca- Wiktorię, którą pierwszy raz miałam możliwość poznać. Brunetka, miła i ciepła przyjęła mnie herbatą i słodyczkami.

"Olu, możesz mnie odwiedzać na Koszykowej, dam ci znać, kiedy będę wolna i tobie czas pozwoli"- dodała przy pożegnaniu. Wracając od cioci Wiktorii z ulicy Koszykowej, idąc ulicą Marszałkowską i Hożą na Poznańską 16, na trzecie piętro, czułam się szczęśliwa. W bramie tej kamienicy siedziało zawsze czterech agentów, strzegących ambasadę radziecką, znajdującą się w potężnym czteropiętrowym gmachu.

Piętnastego listopada 1938 roku po śniadaniu poszłam z ciocią Stefą do szkoły na ul. Ks. Skorupki. Była to trzyletnia Prywatna Szkoła Kursu Kroju, Szycia i Modelowania. Przywitały nas dwie, miłe skromne panie. Mistrzynie, średniego wzrostu, brunetka i druga - pani Zofia, nauczycielka, do której klasy zostałam przyjęta. Za czesne, w wysokości dwadzieścia złotych, płaciła ciocia Stefa, oddając połowę swojej pensji.

Wśród dwudziestu pięciu uczennic byłam najmłodsza i najniższego wzrostu. Pani Zofia rysowała na tablicy. Każda z nas przerysowywała formę do zeszytu, zapisując wszelkie informacje. Modelowanie bluzki z papieru na manekinie przykuwało moją uwagę. Ciocia zadbała o moje przybory krawieckie, więc chłonęłam podstawy tej sztuki. W grudniu każda uczennica miała przynieść starą sukienkę lub spódnice, poprutą, upraną i o rozprasowanych szwach. Ciocia Wikcia podarowała mi swój ciepły, zimowy, granatowy płaszcz. Przez kilka wieczorów prućam, by zdążyć i mieć gotowy materiał do szycia. Pod kierunkiem pani Zofii uszyłam dla cioci ciepłą spódnice, natomiast z podszewki wykombinowałam dla siebie ładną sukienkę. „Nasze słoneczko” czyli pani Zofia doradzała mi, bym dokupiła kawałek materiału o deseni „łączki”. Mistrzynie moją sukienkę pokazała jako wzór gustu, solidnego wykonania, wskazując na mnie przybywającym klientom. Czułam się szczęśliwa, że ktoś docenił moją pracę - to ważne w życiu.

Gdy mnie chwalono, moja koleżanka Relu roniła łzy. Przyniosła popruty garnitur, wełnę o splocie jodełki. W połowie swej roboty popełniła błąd nie łącząc prawidłowo wzoru tkaniny. Musiała spruć i na nowo ułożyć wzór. Wykonała pracę z opóźnieniem, ale prawidłowo. Relu w kostiumie prezentowała się wspaniale, dziękując pani Zofii, a nam wszystkim ufundowała pączki za pieniądze otrzymane od mamy dumnej z dzieła córki.

Ciocia Stefa wybrała się na moją wywiadówkę. Wróciła wzruszona. Mistrzynie pokazała zgromadzonym rodzicom mój płaszczyk, wiszący na manekinie, uszyty ze starego płaszcza. Chwaliła solidność wykonania Oli Saj, najmłodszej z całego zespołu uczennic. Nazajutrz ciocia Stefa kupiła mi granatową wełnę na spódnice. Od koleżanki cioci dostałam seledynowe wełniane skarpetki. Cieszyłam się bardzo, za prezenty dziękowałam ze łzami. Przecież ciocia Stefa tyle się dla mnie poświęca - myślałam czy w życiu będę mogła się odwdziżyć? Dlaczego ona dla mnie taka dobra?

Ciocia- Stefania Saj - prowadziła dom państwa Kamińskich w Warszawie. Pan domu- Stanisław, lwowianin z pochodzenie, był legionistą, dyplomowany pułkownik w stanie spoczynku, o twarzy podobnej do Wyspiańskiego, zwykle przebywał w swoim pokoju. Gdy pierwszy raz zobaczyłam go, odpoczywającego na kanapie, sprawiał wrażenie surowego i dumnego. Początkowo bałam się go, lecz potem bardzo polubiłam. Był wymagający, zdecydowany, lubił porządek i ceniał gospodarność.

Pani pułkownikowa, absolwentka Szkoły Gospodarstwa Domowego w Paryżu, była osobą średniego wzrostu, o przeciętnej urodzie. Większość czasu spędzała w majątku w Kossowie Poleskim, skąd przysyłała na święta pączki ciastek, konfitur i innych domowych specjalów. Gdy wychodziłam do sklepu- pamiętam jej słowa- Olu, gdy będziesz szła ulicą, nie zawieraj nigdy żadnej znajomości. I tego zawsze przestrzegałam. Bardzo lubiłam całą rodzinę, a szczególnie, gdy zasiadali wszyscy do stołu. Utkwił mi w pamięci niedzielny obiad. Główne miejsce przy stole zajmował pan pułkownik Stanisław Kamiński, na przeciwko siostra żony- pani majorowa z mężem.

Obok męża siedziała Marysia zwana Rysią - lekarz stomatolog, starszy syn Jerzy - chirurg, młodszy syn Kazimierz- porucznik wojska polskiego i bliźnięta Madzia i Staszek- wówczas maturzyści. Przy stole zawsze śpiewano pieśni legionowe a także....

**„Marszałek Śmigły- Rydz
nasz drogi, dzielny wódz
nikt nam nie robi nic
nikt nam nie ruszy nic
bo z nami jest Śmigły- Rydz”**

I wtedy ciocia Stefa poprosiła mnie o zanieśenie talerzy po obiedzie do kuchni. Miałam na nogach skórkowe rączki. Niosąc stos talerzy pośliznęłam się i upadłam, tłukąc porcelanową zastawę. W pokoju zapadła cisza.

Boże, co ja zrobiłam! Po mojej bladej z przerażenia twarzy, popłynęły łzy. Rysia, widząc mnie zalaną łzami, powiedziała- "Olu nie martw się, kupimy nowe". Moje poczucie winy mocno wryło się w pamięć. Bardzo lubiłam całą rodzinę pp. Kamińskich, czułam się tu szczęśliwa.

Pewnego dnia panna Rysia zabrała mnie do gabinetu i wyleczyła mi zęby. Chciałam się w jakiś sposób odwdziżyć, tylko jak ? Wkrótce nadarzyła

się okazja. Panna Rysia poprosiła mnie o wszycie czterdziestokilkucentymetrowego suwaka do wełnianej sukni. Nie miałam w domu maszyny, ręcznie wszywałam, pospieszana słowami- "Olu, na pleprz nie zarobisz, gdy będziesz tak dokładnie szyć". Panna Rysia, zadowolona z mojej pracy, wcisnęła mi jeden złoty, którego nie chciałam przyjąć.

"Ależ ja u państwa mieszkam za darmo i jeszcze mi pani płaci?"- powiedziałam. "Czy nie wiesz, że cię bardzo wszyscy lubimy ? Proszę nie odmawiaj"- dodała Rysia. "Olu, idź z ciocią do kina, trochę rozrywki każdemu potrzeba.- Podziękowałam za otrzymaną złotówkę. Ciocia kupiła bilety, ale kontroler biletowy mnie nie wpuścił. Ten film nie jest dla dzieci usłyszałam. Kasjer pieniądze zwrócił, a ja powędrowałam do cioci Wikci. Będąc w Warszawie, byłam kilka razy z ciocią Stefą w kinie. Pamiętam film „Moi rodzice rozchodzą się” z Elżbietą Barszczewską, Adolfem Dymszą i Jadwigą Andrzejewską w głównych rolach. Potem obejrzałam „Znachora”, „Profesora Wilczura” i „Niezapomniane piosenki”- filmy pełne wzruszeń.

Mieszkając w domu pp. Kamińskich, mogłam poznać ich zainteresowania. Staszek zawsze po obiedzie głośno czytał w języku angielskim i francuskim. Idąc w ślady ojca zamierzał studiować w Akademii Wojskowej. Madzia pragnęła zostać pielęgniarką. W przededniu matury 1939 r. do domu przyniesiono telegram o tragicznej śmierci kapitana Tadeusza Kociuby- lwowianina, przyjaciela całej rodziny Kamińskich. Rysia, Madzia i Staszek udali się na pogrzeb. Musieli wracać nocą, by zdążyć na egzamin maturalny Staszka i Madzi. Staszek zdał z wynikiem bardzo dobrym. Po egzaminie wszedł do pokoju ojca i zakomunikował- "Ojczy, zdałem maturę, czy mogę prosić cię o jeden złoty, chcę spotkać się z kolegami?". "Możesz synu"- i podał mu pieniądze. Staszek podziękował i wyszedł. A Madzia nie zdała egzaminu. Jej smutek przerwał telefon sympatii, marynarza, z którym nie widziała się od czterech lat.

Pośród pięciorga dzieci pan pułkownik faworyzował córkę Rysię. Swoją nagrodę pieniężną przeznaczył na wycieczkę z córką po wszystkich stolicach Europy. Pragnął, by Rysia została żoną Tadeusza Kociuby- kapitana na statku „Batory”, którego lubiła, a prawdziwą miłością darzyła innego wojskowego. Ojciec nie wyraził zgody na małżeństwo z ukochanym, grożąc odebraniem sobie życia. Dopiero tragiczna śmierć kpt.Kociuby, rozwiązała problem Rysi i jej ukochanego.

W maju 1939 r. Pp.Kamińscy podjęli decyzję o sprzedaży czteropokojowego mieszkania przy ul. Poznańskiej 16. Pojawił się nowy problem- gdzie z ciocią będziemy mieszkać, co z pracą, kto zapłaci za czesne za szkołę do końca roku szkolnego? Tak bardzo pokochałam Warszawę. Lubiłam niedzielne spacerować popołudniowe z ciocią do Łazienek Alejami Ujazdowskimi. Czternastego maja 1939 szłam ulicą Puławską do szkoły. Wstąpiłam do kościoła na Placu Zbawiciela. Tu się modliłam i niekiedy mogłam uronić łzy przed obrazem Matki Najświętszej. Zdażyłam wejść do szkoły, gdy pani Zofia poprosiła mnie do magazynu. Zaproponowała mi 3 godz. pracy, za którą otrzymałam jeden złoty za sześć dni. Była to jednocześnie praktyka pod kierunkiem mistrzyni, a dla mnie ta złotówka wystarczała na talerz zupy codziennie. Pan Bóg czuwał nade mną. Od połowy maja do końca roku szkolnego zamieszkałam u wujka Ignacego Pietrzyka, który zaproponował mi mieszkanie. Tak bardzo pokochałam Warszawę, lecz nie dane mi było wrócić do niej.

Pierwszego lipca wróciłyśmy z ciocią Stefą do Modliborzyc, mojego miejsca urodzenia. Moja miejscowość wydawała mi się maleńka w porównaniu z Warszawą, a domy jak pudełka z zapalek. Ileż było radości i opowiadania po prawie rocznej nieobecności, gdy w wakacje spotkał się się. Hieronim Pikula, zwany Heńkiem, jako bardzo dobry uczeń był wytypowany przez szkołę na dalszą naukę do Szkoły Kadetów we Lwowie, a Longin Głowacki do gimnazjum w Wilnie.Pod koniec wakacji atmosfera stawała się coraz bardziej nerwowa. W sklepach wykupowano sól, cukier, zapalki. Starsi ludzie wciąż wspominali płomienną zorzę, którą widzieli wiosną 1939 r. na niebie. A w te sierpniowe dni spoglądali w niebo, obserwując ptaki, które odlatywały wcześniej niż w poprzednich latach.



**Hieronim Pikula
z kolegami pod
pomnikiem
w Modliborzycach**

Zdjęcie pochodzące ze zbiorów
pani Urszuli Bzdrya

Droga Pani - dziękuję - przepraszam - pamiętam...

Na Nowy Rok otrzymałam życzenia:

**„Nie mów powiem
jej/jemu/jutro
bo czas z klepsydry wycieka
nim myślisz ubierzesz w słowa
Anioł zabiera człowieka”** - Barbara

Dlaczego Basiu tak napisałaś, co miałaś na myśli? Milczała. W mojej duszy echo tych słów pozostało. Prorocza zagadka wnet rozwiązała się.

20 lutego 2010r. odeszła do Pana pani Wanda Sapalska. Nie wiedziałam, przepraszam. Dowiedziałam się dzień po pogrzebie. Idąc na poranną mszę św. do modliborskiej świątyni, zobaczyłam nekrolog wypisany dużymi literami. Jeszcze dwa lata temu, gdy ostatni raz widziałam panią Sapalską na cmentarzu, ukłoniłam się i ucałowałam Jej dłoń, dziękując za pracę pełną poświęcenia, włożoną w kształtowanie naszych umysłów. Uśmiechnęła się, objęła mnie swoim ramieniem...

Była nauczycielką języka polskiego, żoną Zygmunta, byłego więźnia Dachau, Buchenwaldu i Oświęcimia, Kierownika Szkoły Podstawowej w Modliborzycach. W mojej pamięci na zawsze pozostanie ich działalność i praca jako wzór nauczycieli i wychowawców. Początkowo mieszkali z synem Krzysiem na poddaszu starej szkoły, zajmując na górze po lewej stronie pokój i kuchenkę (środkowe okno).

Pani Sapalska, ucząc języka polskiego wprowadzała nas w „kraję” literatury, tłumacząc treść, opowiadając o życiu autorów. Nawiązywała do lekcji historii, nauczyła kojarzenia faktów, postaci, dat. Niekiedy prosiła: „Idź do pana Sapalskiego i poproś o mapę Polski lub świata”. Pan Zygmunt Sapalski był nauczycielem geografii, nauczył nas wielu harcerskich piosenek, grając na skrzypcach i tańcząc narodowych. Pani od polskiego opowiadając o wierszach narodowych, Sienkiewiczu czy Konopnickiej już w klasie czwartej wskazując na mapie miejsce ich pobytu, wprowadzała nas myślami w świat, ucząc obcowania z mapą, kształtowała wyobraźnię przestrzenną.

W szkole po wojnie było bardzo skromnie. Szerokie ławki 3-4 osobowe o pulpitych z otworami na atrament, stolik z krzesłami dla nauczycieli, czarna tablica na ścianie, podłoga pomalowana „smarem” na czarno, na ścianie portrety Bieruta, Cyrankiewicza a pośrodku godło Orzeł Biały bez korony, a nad drzwiami krzyż. Oto wygląd naszej klasy w 1956r. - ściany pobielone na biało, od połowy lamperia olejna w kolorze niebieskim lub brązowym. Sale były ogrzewane piecami kaflowymi, a sprzątał i palił w piecach Kazimierz Abramek, pełniący funkcję woźnego. W szkole było harcerstwo prowadzone przez wszystkich nauczycieli w klasach IV - VII, zuchy w kl. I - III. Każdego dnia przed lekcjami w pogodne dni o 7.30 na podwórku szkolnym był apel harcerski. Wszystkie klasy stały, tworząc czworobok. Dyżurny meldował zastępowemu liczbę obecnych i nieobecnych, a ten z kolei występował do raportu przed drużynowy, który składał raport Kierownikowi Szkoły. Trzeba było szybko policzyć obecnych i nieobecnych, nie było kalkulatorów. W pamięci pozostały organizowane biwaki w Lutych Dołach, zabawy szkolne, na których nauczono nas poloneza, mazura, kujawiaka, polki. Nauka w szkołach odbywała się sześć dni w tygodniu, a rok szkolny dzielono na cztery okresy. Ponieważ były duże braki w wyposażeniu szkoły pp. Sapalscy założyli hodowlę jedwabników w salach szkolnych w okresie wakacji. Każdy z nas, w miarę możliwości zrywał liście z drzew morwowych, które rosły wzdłuż drogi w kierunku Wolicy i obok wielu domów w Modliborzycach. Zarobione pieniądze przeznaczali na potrzeby dla szkoły. Uczyli nas pracy społecznej i poszanowania mienia.

Jednym z wydarzeń, które utkwilo w pamięci, było przedstawienie przygotowane przez pp. Sapalskich z okazji 100 rocznicy śmierci Adama Mickiewicza. Uroczystość odbyła się w grudniu 1955r. w Sali Domu Ludowego. Scenariusz składał się z różnych utworów Mickiewicza. Byłam w czwartej klasie i p. Sapalska powierzyła mi rolę Sowy z „Dziadów”. Mamusia uszyła mi z brązowej, grubej faneli strój, a p. Helena Wesołowska zrobiła maskę sowy z wyraźnymi oczami i uszami. Trochę z zazdrością spoglądałam na moje koleżanki, mające długie włosy, grające rolę nimf z jeziora Świtez. Były ubrane w krótkie spódniczki z jasnożółtej, karbowanej bibuły, białe bawełniane koszulki z kryzą bibułowką wokół szyi, na nogach „baletki” z białego płótna, na głowach wianki z polnych kwiatów z bibuły, z rąk spływały „włosy anielskie”. Pan Sapalski grał na skrzypcach melodię „Świtezianki”, ktoś recytował balladę, a dziewczęta - nimfy tańczące niby wokół jeziora, stanowiły baśniową scenografię dla Strzelca (rolę grał Heniek Kuziora) i Dziewczyny (Danusia Siebielec - Wicińska). Miała na sobie jasnoróżową suknię, długie, rozpuszczone, falujące włosy. Potem fragment ballady „Rybka”. W smutną dziewczynę wcieliła się Helenka Grądkówna, z urody o bardzo jasnej cerze i jasnobłond włosach. Wybiegła na scenę między tańczące nimfy w białej, powiewnej sukni od strony dworu, którego atrapę namalował pan Eugeniusz Sałęga.

Mocne słowa „Od do młodości” płynęły z ust Cześka Furmanika i Krzyska Kowalczyka. Zabrzmiał polonez „Z wysokich parnasów”, ozwał się śpiew, posuwistym krokiem wchodziły w przebraniach szlacheckich dziewczęta i chłopcy.

Strofy z „Pana Tadeusza” przykuły uwagę widowni, gdy na scenie pojawiła się Zosia - rolę grała Hania Chrzanowska (Kowalik) i Tadeusz - Zbyszek Marczak, a Telimenę - Joasia Wesołowska. Po „Koncercie Jankiela” zabrzmiał, „Polonez 3 Maja”. Przez wiele dni po lekcjach pan Sapalski uczył poloneza, a pani Wanda Sapalska i Helena Wesołowska zwracały uwagę na manieri: uśmiechnij się, dłoń dziewczyny na dłoń chłopca, dygnij przed tancerzem itp.

Przez wiele wieczorów nasze Mamusie szyły stroje pod bacznym kierownictwem p. Heleny Wesołowskiej, pełniącej rolę członka komitetu rodzicielskiego. Gdy na zakończenie wszyscy grający wyszli na scenę, kłaniając się, nie milkące oklaski, wywołały naszych nauczycieli. Wanda i Zygmunt Sapalscy prosimy płynęły głosy z sali. Aplauz sali wypełnionej po brzegi był olbrzymi. I po tym na scenę wszedł organista Marian Budzyński. Byłam jedną z najmłodszych recytatorek. Wziął mnie na ręce. „Jak się nazywasz dziecko? Taki trudny fragment mówiłaś”. Nie odpowiedziałam. Dopiero jak podniósł moją maskę z twarzy, poznał mnie i wręczył mi dużą czekoladę... Wiedziałam, ile nad moją rolą pracowała p. Sapalska, poprawiając wymowę, modulację głosu. Ziarno zasiane wtedy, myślę, że wydało owoc w toku mojej pracy zawodowej. W 150 rocznicę śmierci Mickiewicza udało mi się zorganizować koncert pt. „W duchu Mickiewicza” w Puławach, który zadeklowałam swoim Nauczycielom - Wandzie i Zygmunutowi Sapalskim.

Dziękuję za trud poniesiony w pracę nad kształtowaniem naszej osobowości. A może w jakimś albumie zachowały się zdjęcia nauczycieli, z lekcji, biwaków, wycieczek, przedstawienia? Przyslijcie je do redakcji „Wieści Gminnych”. Napiszcie o swoich rolach w przedstawieniu. „Jak drzewo bez korzeni lada wiatr obalić zdoła, tak społeczność bez tradycji nie ostoi się wobec kłes, które na nią spaść mogą” pisał H. Sienkiewicz. W tych słowach odczytałam motto Waszej pracy. Droga Pani Profesor, dziękuję za Twoją postawę POLSKIEGO NAUCZYCIELA PATRIOTY.

„Bo kim jesteśmy, naprawdę ujawnia się w działaniu”



Grób Wandy i Zygmunta Sapalskich
- 22 lutego 2010r. - Modliborzycze

**A za Twoją duszę odmówię paciorki
i znicz zapalę na Twojej mogile
- wdzięczna uczennica.**

**“Pokochajmy nasze pamiętniki, upominki. One nas przeżyją.
Są wspomnieniami naszych przeżyć i uczuć. Martwe przedmioty
stają się żywe. Wspominając, odnajdujemy utracony czas
z mnóstwem drogich sercu pamiętek”.**

Ks. Jan Twardowski, Autobiografia, t.2, s.60.

Maria Solińska - Dzierżawska

Z cyklu: Zachować od zapomnienia "Białe niedziele"

Oglądam go dokładniej i widzę na grzbiecie lewej dłoni otarcie skóry, o zielonym zabarwieniu jakby farbą. To samo widzę na lewej skroni, bez rany i zniekształcenia czaszki. Analizując to, mówię szybko do milicjanta: „Tu jest ostry zakręt, ciemno, lekka mgła, samochody jadą z góry Cegielni szybko, siła odśrodkowa ciągnie je w prawo. Pewnie mężczyzna szedł drogą, po prawej stronie w kierunku miasta i nadjeżdżający z tyłu samochód, potrącił go. Może odbity, wpadł do rowu, zamroczony? Ale co za samochód zielony? Prawda! Zielone są „Stonki”, która godzina?”. Milicjant patrzy na zegarek; rzeczywiście przed jakąś półtora godziną, jechała ostatnim rejsem „Stonka” z Kraśnika do Janowa. Tam mają bazę. Wracamy do miasta, ja zostaję w domu, do dyspozycji, a on pędzi do komisariatu, telefonować do Komendy w Janowie. Długo go nie było, noc już zmarnowana, ale sensacja nie daje spać. Ciekaw jestem, czy miałem rację? W Janowie uruchomiono kogo trzeba. Rzeczywiście, na tym z ostatniej trasy autobusie, były wyraźne ślady świeżego mocnego otarcia, na prawym boku w okolicy tylnego koła. Zatrzymano będącego już w domu, kierowcę PKS-u. przyznał się, że mu coś stuknęło na zakręcie, jak wjeżdżał do Modliborzyc i nic więcej nie wie. Kłamał. Tej nocy sprawdzono też zeznania znajomych pasażerów (po biletach miesięcznych). Wszyscy zeznali, że kierowca musiał wyraźnie słyszeć uderzenie, bo nawet wtedy stanął i wychodził z szoferki, coś oglądał. Nie wiem dokładnie jak to było, ale podejrzewałem dwie wersje: albo nikogo rzeczywiście nie widział, bo ofiara odbita od autobusu, wpada do głębokiego i ciemnego rowu albo widząc leżącego bez ruchu mężczyznę, dla zatarcia śladów, sam wrzucił - wtoczył go do rowu. W każdym razie sprawę bardzo szybko ujęto. Do rana robiliśmy u mnie, plan szkic zdarzenia, jak wytrawni śledczy; z dokładnym opisem i fachową nomenklaturą. Rano, gotowy raport napisany przez zdolnego funkcjonariusza MO, został przedstawiony w Janowie. Po jakimś czasie, dowiedziałem się, że ów funkcjonariusz awansował i został przeniesiony do PK MO w Janowie Lubelskim na stanowisko: Śledczego. Gratuluję! Cała przyjemność po mojej stronie.

Rok 1955 zbliżał się ku końcowi. Praca w Ośrodku Zdrowia przyjemna, pacjenci zadowoleni, pracownicy też. Wypadków tragicznych w tym czasie w Modliborzycach specjalnie nie było, poza tym, o którym pisałem. Mimo licznych zbiorników wodnych, nikt się nie utopił, nie zaginął w lasach, nie było pogrzynionych przez żmiję i szerszenie. Nie było pożarów i poparzonych oraz wypadków drogowych. Samochodów było mało, raptem kilka motocykli w okolicy, a najładniejszy miał dentysta Jonak z Janowa czerwoną „Jawę 250” z koszem. Marzenie wszystkich młodzieńców. W Zakłikowie lek. med. Kantor miał jakieś używane auto; a do tego marne drogi. Nadal przeważały zaprzęgi konne. Pamiętam, jak w końcu listopada, w kuźni p. Moskała, przy ul. Kowalskiej, przy dokręcaniu trzeciego hacela do zimowej podkowy, jeden nerwowy koń kopnął z całej siły właściciela w głowę. Gospodarz podtrzymał lewą tylną nogę przy kuciu, ale koń nogę wyrwał i kopnął. Odesłałem nieprzytomnego pacjenta pogotowiem na chirurgię do Janowa - miał trzy dziury w głowie, ale jeszcze żył. Tego roku zima była wczesna. W pierwszych dniach grudnia, któregoś popołudnia, przyjechał do mnie prywatnie, pewien gospodarz. Po ładnym zaprzęgu konnym i swoim ubiorze, robił wrażenie jakiegoś handlarza. Cierpiał na rwę kulszową i szybko chciał być zdrowy. Słyszał o mnie, „że się znam”. Przyznam się szczerze, że wtedy umiałem robić różne blokady - znieczulenia z roztworu nowokainy, wiedziałem, gdzie się wkuwać, jak głęboko, jak sprawdzić, czy wycelowaliśmy we właściwy nerw itp. Dużego doświadczenia to jeszcze nie miałem, ale odwagi mi nie brakowało. Po ogólnym, podstawowym badaniu, kazałem pacjentowi odsonić poślaki i położyć się na leżance na brzuchu. Chyba był to lewy nerw. Mężczyzna wagi ciężkiej. Dobrałem odpowiednio długą igłę, przygotowałem roztwór znieczulający i namacawszy odpowiednie miejsce, pomiędzy dużym krętarzem, a kością kulszową, wbiłem, odpowiednio głęboko igłę. Aż pacjent poczuł ukucie w stopie. Zadowolony z siebie, wstrzyknąłem zawartość szczykawki. Przykryty pacjent, poleżał jakiś czas i mówi: „Panie doktorze! Ból ustał. Nic mnie nie boli. Rób pan na drugą nogę, też mnie pobolewa”. Jestem zadowolony z efektu. Przygotowuję drugą dawkę, ale dopiero za drugim wykuciem punkcja, a właściwie po zmianie kierunku igły, trafiłem w nerw. Po zabiegach pacjent poleżał dłużej na kozetce, no i zadowolony, przekręca się, zapina spodnie, chce zejść z kozetki, a tu bezwład obu nóg; nie może stać. Mało nie upadł. O Boże! Jak się przestraszyłem. Ale pocieszam go, że tak jest po blokadach, ale wszystko z czasem powraca do normy. Ledwo chłopca wywlokłem z domu, taki był ciężki i jakoś wgramolił się na furmankę. Już nie pamiętam, czy mi zapłacił honorarium? Prosiłem, żeby dał znać, jak się czuje, ale przez parę tygodni go nie widziałem. Zjawił się dopiero po Bożym Narodzeniu, z walizką różnych wędlin. Zadowolony: „Wszystko bardzo dobre. Przez chorobę, miał duże zaległości w pracy, a po tych blokadach, jakby się na nowo narodził i miał pełne ręce roboty i dlatego tak późno się pokazał”. Nie mówiłem pacjentowi, że bardzo martwiłem się o jego zdrowie. Ale miałem nauczki, że nie można robić blokady, równocześnie w dwa symetryczne nerwy. Piszę to ku przestrodze, młodemu adeptom sztuki lekarskiej. To prawda, że czym się mniej wie, tym jest się odważniejszym.

Lekarz med. pediastra
Dariusz Kossakowski



Modliborzycy - 1955 r.
Pracownicy Ośrodka Zdrowia w drodze na akcję "Białe Niedziele"



Pracownicy Ośrodka Zdrowia z Modliborzyc na spacerze w Janowie Lubelskim. (Lipiec 1955 r.) Od lewej: druga - pielęgniarka Jadwiga Orłowska, trzecia - lek. Stomatolog Danusia, piąty - instruktor sanitarny Jan Koszałka.



Modliborzycy 1955 r. Personel Ośrodka Zdrowia. Od lewej stoją: pielęgniarka Anna Dziadosz, położna Leokadia Maślach, lekarz Dariusz Kossakowski, lek. Stomatolog Danuta (nazwiska nie pamiętam) i pielęgniarka Jadwiga Orłowska.



Stojeszyn - 1955 r. Wypoczynek w czasie "Białej Niedzieli".
Od lewej siedzą: pielęgniarka Jadwiga Orłowska i położna Leokadia Maślach

Urząd Stanu Cywilnego w Modliborzycach informuje.....

....w okresie od 07.12.2009r. do 01.03.2010r.



... na ślubnym kobiercu stanęli:

- ♦ *Pcionek Jacek zam. Modliborzyce i Krawczyk Agnieszka zam. Pułankowice*
- ♦ *Pawlas Paweł zam. Wierzchowską Drugie i Rępondek Marta zam. Mstów*
- ♦ *Wieczorek Krzysztof zam. Brzeziny i Dycha Paulina zam. Kapronie*
- ♦ *Łyczko Remigiusz zam. Kanada i Maciocha Jadwiga zam. Modliborzyce*
- ♦ *Pikula Piotr zam. Dąbie i Kopacz Jolanta zam. Stawkę*
- ♦ *Waśko Paweł zam. Biała Pierwsza i Fejkiel Ewelina zam. Modliborzyce*
- ♦ *Wójtowicz Mariusz zam. Perespa Kolonia i Łupina Iwona zam. Kolonia Zamek*
- ♦ *Kapszukiewicz Paweł zam. Biała Podlaska i Wieczorek Anna zam. Kolonia Zamek*
- ♦ *Skiba Krzysztof zam. Wierzchowską Pierwsze i Bujak Justyna zam. Kijany*

Życzymy wszystkiego najlepszego
na nowej drodze życia

W tym samym okresie urodziło się 10 dzieci:



Karczmarśką Halina - Dąbie
Karczmarśką Weronikę Leokadia - Lute
Krasowską Nikoła - Brzeziny

Ludian Bartłomiej - Wierzchowską Pierwsze
Łata Michał Radosław - Modliborzyce
Łupina Karolina Julia - Kolonia Zamek
Taradyś Łucja Alicja - Modliborzyce
Wieczorek Hubert - Stojeszyn Drugi
Żelazko Karolina - Wolica Kolonia
Żoźnia Jakub - Wierzchowską Drugie

...w tym samym okresie zmarło 15 osób:

Biały Józef - Wolica Druga
Brzozowski Bogdan Józef - Felinów
Dolecki Michał - Wierzchowską Pierwsze
Grab Adam - Wierzchowską Pierwsze
Gutek Jarosław - Modliborzyce
Koźmala Janina - Zarajec
Krasowski Paweł - Modliborzyce
Król Jan - Słupie
Łokaj Henryk Jan - Kolonia Zamek
Pastuszak Stanisława - Świnki
Pikula Tadeusz - Słupie
Skupiński Józef - Stojeszyn Drugi
Szaja Stefania - Pasieka
Tylus Weronika - Słupie
Ziółkowski Tadeusz - Stojeszyn Drugi



Dane, dotyczące statystyki urodzeń i zgonów, podawane są na podstawie dokumentów otrzymywanych z innych Urzędów Stanu Cywilnego

Barbara Jaskowiak

OGŁOSZENIE

Urząd Gminy w Modliborzycach ogłasza IV edycję konkursu na najpiękniejszy ogród przydomowy.

Zgłoszenia ustne, telefoniczne lub pisemne przyjmowane są w Urzędzie Gminy w Modliborzycach do dnia 31.05.2010 r. Prosimy kontaktować się z p. Marcinem Kowalskim, pokój nr 16, tel (015) 8717106 lub (015) 8715079

Najciekawsze ogrody zostaną nagrodzone po komisyjnej ocenie w lipcu 2010 r.

Wręczenie nagród odbędzie się na festynie „Dni Gminy Modliborzyce”



"INSPIRACJE PLASTYCZNE DO MUZYKI CHOPINA"



Magdalena Majewska



Anna Grzyb



Justyna Myszak



Karolina Kowal



Oktawia Babicka



Marlena Martyna